Nr. 49. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-8 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 2-go marca 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

W Rzymie.

Grudziądz, 1 marca 1926 r.

Niedawne wystąpienie Mussoliniego przeciwko Niemcom (groźba przejścia Włoch przez Alpy) wywołane przez kłamliwą i prowokacyjną antywłoską propagandę niemiecką, zaczęło już schodzić z porządku dziennego.

Berlin zdobył się wprawdzie na protest wypowiedziany w „Reichstagu“ przez min. Stresemanna, ale przezornie „zwinął chorągiewkę“, nie chcąc sprawy już dziś stawiać na ostrzu noża i żałując, że karty jego zostały zbyt wcześnie odkryte, że cała awantura przyszła w czasie dlań arcyfatalnym.

Wiedeń poprzestał na wyjaśnieniach. Tylko Tyrol północny (austrjacki) rzucił parę teatralnych, nieszkodliwych frazesów, pogróżek w rodzaju „z motyką na słońce“... zapowiadając wniesienie skargi do Ligi Narodów; skargi, która mogłaby być rozpatrywana wówczas, kiedy, się ociepli a raczej, kiedy się znowu ochłodzi — bo aż w jesieni.

Pozatem od zatargu włosko-niemieckiego odwróciła uwagę sprawa walki o charakter L. N., spór o to, czy do jej Rady mają wejść tylko Niemcy, czy także i Polska.

Te wszystkie okoliczności przyczyniły się do tego, że w prasie pojawiły się wiadomości, iż z wielkiej chmury żadnego nie będzie deszczu, że pomiędzy Rzymem a Berlinem wszystko w porządku.

✤

Zapewne gorącoby tego pragnął Berlin, który zmądrzał dopiero po szkodzie, poszedł po niewczasie do swej tępej głowy po rozum, — że to było przecież wierutnem głupstwem drażnić Włochy swą zwarjowaną propagandą, tuż przed doniosłemi w L.N. rozstrzygnięciami. Istotnie, tylko niedźwiedzia polityka pruska mogła niezorjentować się, że ta awantura musiała wobec nich fatalnie usposobić zagranicę w momencie właśnie przełomowym dla Europy decydującym o zasadniczych zagadnieniach jej najbliższej przyszłości.

Ale Berlin popełnił tu właśnie dwa głupstwa za jednym zamachem, bo w zatargu jego z Rzymem nietylko o takie czy inne prawe dla mniejszości niemieckiej w Włoszech, ale co innego o zamierzoną przez Niemcy **aneksję Austrji chodzi. Berlin** właśnie nieoględnie **ujawnił,** a raczej **przypomniał** swe w tym kierunku zamiary, które swego czasu sprawiły, że Czechy przybliżyły się do Polski, a teraz znowu porozumiewają się **Włochy z Jugosławją.** Niemiec bowiem nikt nie życzy sobie za sąsiada.

W rezultacie od **Pragi Czeskiej przez Belgrad do Rzymu zarysowuje się antyniemiecki front przeciwko aneksji Austrji.** Z natury rzeczy przyłączyć się do niego muszą **i Warszawa i Paryż.**

✤

Takie ukształtowanie się sytuacji przyszło bardzo nie w porę Niemcom, ale natomiast jest bardzo na rękę Polsce, jako że kwestja aneksji Austrji wiąże się ze wstąpieniem Niemiec do L. N. a w konsekwencji i ze sprawą kandydatury Polski do Rady L. N. Intryga zaślepionego, arogancko na swe wpływy liczącego **Berlina** stała się **„wodą na młyn“ słusznych żądań Polski,** przyczyniła się w znacznej mierze do tego, że **Włochy i Jugosławja** oświadczają się **kategorycznie za kandydaturą Polski,** a kto wie, czy z tej strony nie będzie protestu przeciwko wejściu Niemiec do L. N., co byłoby radykalnem (w dobrem tego słowa znaczeniu) zabezpieczeniem L. N. i pokoju europejskiego przed niebezpiecznemi wstrząsami.

✤

Z powyższego łatwo wywnioskować, jak doniosłe znaczenie miały **narady Ninczicza z Mussolinim** i jak decyzja w sprawie L. N. dziś w mniejszym stopniu, niż od Anglji i Francji zależy, **od stanowiska Włoch. To nam dodaje otuchy, bo w Rzymie** jest u steru człowiek, który nietylko swą ojczyznę odrodzić potrafił, ale trafną obiera drogę **do odrodzenia Europy.**

✤

Oby z nim, z Mussolinim w tej sprawie jaknajprędzej i najściślej potrafił się **porozumieć i przystąpić do współpracy** poseł polski p. Kozicki, który przybył w politycznie tak doniosłym momencie do Rzymu i powinien kuć żelazo, dopóki gorące.

S. M.

Bohaterskie miasto Verdun odbudowuje się.

Zniszczone wojną, bohaterskie miasto zachodniej Francji Verdun, zaczyna powoli powracać do swej dawnej świetności. Obrazek nasz przedstawia nowowzniesiony pałac arcybiskupi.



Sojusz zaczepno-odporny pomiędzy Włochami i Jugosławją.

Wiedeń, 28. 2. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Białogrodu: W tutejszych kołach politycznych słychać, że w Rzymie zawarty został między Jugosławją i Włochami sojusz zaczepno-odporny na podstawie status quo. Sojusz uzupełniony zostanie konwencją wojskową obu państw, gwarantującą sobie wzajemnie nienaruszalność terytorjalną.

Włochy i Mała Ententa przeciwko anekcji Austrji przez Niemcy.

Paryż, 28. 2. (PAT) „Temps“, komentując wizytę Ninczicza w Rzymie i Paryżu, stwierdza, że narady jugosłowiańskiego ministra spraw zagr. z premjerem włoskim, jako **potwierdzenia faktu zbliżenia politycznego pomiędzy Rzymem i Białogrodem,** mają doniosłe **znaczenie.**

Dziennik paryski zaznacza, że jednomyślny **opór Włoch i Małej Ententy przeciwko powrotowi wpływów niemieckich w Europie** środkowej, jest najlepszą gwarancją utrzymania należnego poszanowania dla traktatów pokojowych oraz utrzymania tego stanu rzeczy, jaki został wywalczony dzięki zwycięstwu sprzymierzonych.

Berlin i Wiedeń — kończy dziennik — zrobią najlepiej, jeżeli zawczasu pomyślą nad tem, zanim zdecydują się posunąć za daleko całą tę awanturę „anschlussu“ Austrji do Rzeszy, albowiem ani Włochy, ani Mała Ententa, ani też żadne inne państwo z pośród tych, które podpisały traktaty z r. 1919 nie dopuszczą do realizacji tych planów.

Mussolini protestuje przeciwko projektowi przyłączenia Austrji do Niemiec.

Praga, 28. 2. (PAT.) „Narodni Polityka“, komentując interwjew, udzielony przez Mussoliniego korespondentowi „Petit Parisien“, podkreśla zwłaszcza ten ustęp, w którym Mussolini protestował przeciwko projektowi przyłączenia Austrji do Niemiec, jakoteż przeciwko planowi ewentualnego podziału Austrji pomiędzy państwa sąsiadujące. Skoro premjer włoski — pisze „Narodni Politika“ — uważał za właściwe tak dobitnie zaakcentować swe poglądy w tej sprawie, to niewątpliwie przyczyny tego szukać należy w tem, że polityka Rzeszy coraz bardziej przechodzi ze stanu bierności do stanu aktywności i w pewnej chwili mogłaby może nawet zdecydować się na inkorporację Austrji do Rzeszy, stawiając przytem sąsiadów w obliczu faktu dokonanego. Włochy — pisze dziennik praski — uważają tę sprawe tak dalece za groźną, że nawet zawarły odpowiednią konwencję z Jugosławją. Konwencja ta jest tembardziej naturalną, że oba te państwa w razie przyłączenia Austrji do Niemiec stałyby się bezpośrednimi sąsiadami Rzeszy. Stało się więc bardzo dobrze, że obydwa państwa w porę zdały sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa i pod tym wpływem tej świadomości przyczyniły się do wzmocnienia jednolitego frontu przeciwniemieckiego.

Jugosławja przyrzeka gorąco poleprzeć kandytaturę Polski do R. L. N.

Wiedeń, 8. 2. (PAT.) Według doniesienia „Wiener Neueste Nachrichten“ z Rzymu jugosłowiański minister spraw zagr. Ninczicz oświadczył redaktorowi pisma „Trybuna“, że Jugosławja będzie gorąco popierała kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów.

Francja dochowa Polsce wierności.

Zapewnia o tem b. prezydent Millerand.

Paryż, 28. 2. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, Millerand wygłosił wczoraj publiczną konferencję, w której w sposób zdeklarowany opowiedział się za układami locarneńskimi. Mówiąc o stosunku Francji do Niemiec i Polski. Millerand powiedział:

„Nie mamy wcale zamiaru płacić za nasze pojednanie z Niemcami wyrzeczeniem się wiekowej sympatji i przyjaźni. Polska może liczyć **na naszą wierność**, tak jak my możemy liczyć na jej wierność. W Genewie tak samo, jak w Paryżu i Warszawie **będziemy szli ręka w rękę**, mając na celu dopilnowanie, aby wszyscy mieli poszanowanie dla traktatów oraz obronę **niezawisłości naszych obu narodów, na wieki wieków sprzymierzonych i zjednoczonych.**

Japonja jeszcze niezdecydowana.

Tokio. 29. 2. PAT. Wbrew wiadomościom, podanym przez szereg dzienników europejskich, japońskie ministerstwo spraw zagr. wyjaśnia, że rząd japoński jeszcze nie zadecydował, jakie zajmie stanowisko w sprawie zwiększenia liczby stałych członków Rady Ligi Narodów. Decyzja prawdopodobnie będzie powzięta za kilka dni, jednakże już teraz stanowczo zaprzeczają, jakoby opozycja Japonji w tej sprawie miała być bezwzględną.

W tutejszych kołach dyplomatycznych przewidują, że **Japonja w sprawie wejścia Polski i Hiszpanji zajmie stanowisko negatywne, albo neutralne**, opowiadając się przytem **za wejściem Brazylji** w skład Rady Ligi przez wzgląd na zamierzone skierowanie **emigracji japońskiej do Brazylji.**

Prowokacje niemieckie w Czechach.

Praga, 28. 2. (PAT.) W Karlsbadzie, Marienbadzie i innych miejscowościach niemieckich w Czechosłowacji odbyło się dziś **zgromadzenie protestacyjne przeciwko rozporządzeniom językowym.** W paru miastach wbrew zakazowi śpiewano „Wacht am Rhein“ i „Deutschland, Deutschland über alles“. Policja zebrania te rozproszyła. Większych starć nie było.

Żółci, biali i czerwoni w Chinach.

(Korespondencja własna.)

Pekin, w lutym 1926 r.

Słowo „pan“ (władca) pisze się po chińsku za pomocą trzech linji i jednej kropki. Górna linja oznacza niebo, dolna — ziemię, a środkowa człowieka, jako ogniwa łączące tamte dwa pojęcia. Kropka nad linją środkową oznacza, że człowiek ten ma władzę nad innemi — jest więc „panem“ tamtych.

Proszę to sobie wszystko ułożyć z zapałek i gałeczek z chleba na stole, a potem raptownym ruchem przemieszać — i otrzymacie najściślejszy obraz tego, co się dziś w Chinach dzieje, obraz tak dokładny, że właściwie wystarczałby w zupełności jako doskonała korespondencja. W tem miejscu należałoby zatem przerwać pisanie artykułu, gdyby... nie dziwaczne uprzedzenia redaktorskie, iż mieć on powinien około 3000 liter.

Dopisuję więc brakujące do wymagalnej normy, kilkadziesiąt linji, uprzedzając jednak sumienie, że nic już w nich się mądrzejszego nie znajdzie ponad to, co wyżej już wyłuszczyłem. Nikt bowiem tu niczego zrozumieć nie może. Chaos zupełny. Chińscy generałowie walczą wszyscy przeciw sobie naraz. Generał „chrześcijański“ Feng jest w przyjaźni z bolszewikami, mimo swego chrystjanizmu. Generał Czang, który dostał złotą szablę, wysadzoną brylantami od Karachana... zaaresztował sowieckiego dyrektora kolei mandżurskiej. Moskiewska „Prawda“ pisze naraz w tonie „Action Francaise“ i używa w całkiem burżuazyjnych zwrotów o potrzebie „ochrony prestige'u i praw wielkiego narodu rosyjskiego przeciw zachłanności żółtego bandytyzmu“. Wszyscy Chińczycy burzą się przeciw białej rasie, a jednocześnie nienawidzą Japonji. Biała rasa zagrożona w swych interesach gryzie się między sobą, a jej przedstawiciele oficjalnie podstawiają sobie wzajemnie stołki i kłócą się, jak przekupki na jarmarku. Zgodni są jedynie w absurdzie prowadzenia rokowań z rządem centralnym pekińskim..., którego władza ledwo sięga przedmieść stolicy. Jednem słowem tragiczny bigos — w którym kłębią się jednakowo „żółci“ Chińczycy i Japończycy, jak „biali“ i „czerwoni“ Europejczycy. Czerwonymi bowiem Europejczykami nazwać można bolszewików mimo, iż robią oni wszystko, co potrafią, aby podniecać przeciw Europie Azjatów, lecz z drugiej strony prowadzą politykę imperjalistyczną, dalej kroczaca po linji nakreślonej przez carów i zmierzającej do opanowania największego, jaki się da, obszaru Chin. O tych dwóch korytach, któremi płynie działalność sowiecka, nigdy zapominać nie należy. Gdy Joffe i Karachan podkopują wpływy Anglji, Ameryki i Francji, jednocześnie rozszerzają ekspansję rosyjską nawet terytorjalnie. I tak traktatem zawartym z Chinami w 1924 r. zdobyli właściwie dla Rosji całą Mongolję, a to tym prostym sposobem, że uznali jej przynależność do Chin jako autonomicznej prowincji. Tylko, że ta autonomiczna prowincja ma czerwony sowiecki rząd miejscowy, znajdujący się w ścisłym kontakcie z Rosją i od niej całkiem zależny!

Dziś pozornie wygląda, że Rosja cieszy się sympatją Chin, które pałają nienawiścią do „zamorskich białych djabłów“, a zarazem i do Japończyków. („Białych djabłów“ jest w Chinach ogółem 28.000, posiadają oni 1300 faktorji. Japończyków jest 200 000 z 4000 faktoryj.) Ale bardzo łatwo stać się może, iż przy dalszym rozwoju wypadków nastąpi mała zmiana personalna w tym układzie: przyjacielem Chin stanie się Japonja, a Rosja zaliczona zostanie do wrogów.

Gra bowiem sowietów w Chinach, dążąca do podminowania wpływów europejsko-amerykańskich, niezmiernie łatwo może się przeciw swym autorom odwrócić...

PREMJER SKRZYŃSKI WYJEŻDŻA 4-go MARCA DO GENEWY.

Warszawa, 1. 2. (A. W.) Po załatwieniu sprawy paktu locarneńskiego przez Sejm p. premjer Skrzyński wyjeżdża w dniu 4 marca do Genewy.

PRZESILENIE W NORWEGJI.

Wiedeń, 28. 2. (PAT.) „United Press“ donosi z Oslo, że gabinet zamierza podać się do dymisji ze względu na krytykę jego polityki finansowej w stortingu.



NOWY KONSUL NIEMIECKI W POZNANIU VASSEL.

Nowy świstek papieru.

Niemcy nie chcą dotrzymać przyjętego w Locarno zobowiązania.

Ubiegły tydzień przyniósł Niemcom nowe rozczarowanie. Angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain, w mowie swej wygłoszonej w Birmingham, **oświadczył, że nie widzi żadnych przeszkód do rozszerzenia** Rady Ligi Narodów przez przyjęcie do niej Polski. Niknie więc i nadzieja Berlina, że przynajmniej Anglja poprze protest niemiecki przeciwko wstąpieniu Polski do Rady Ligi Narodów. Na decydującą sesję L. N., zwołaną na dzień 8 **marca, uchwalił** gabinet Rzeszy wysłać nietylko ministra spraw zagranicznych Stresemanna, lecz również kanclerza Luthra.

Prasa niemiecka przypuszcza, że udział kanclerza Luthra w podróży do Genewy podyktowany został względem na ewtl. potrzebę powzięcia na miejscu w Genewie, bardzo ważnych decyzji. Przewiduje się otwarcie możliwość **wycofania wniosku** Niemiec o przyjęcie do L. N. gdyby na sesji genewskiej zapadła decyzja o równoczesnym przyjęciu Polski do Rady L. N. Niemiecka opinja publiczna jednomyślnie stwierdza, że Niemcy muszą zrzec się wstąpienia do Ligi Narodów, gdyby przed tem wstąpieniem lub równocześnie dokonano jakichkolwiek **zmian w składzie Rady i w ten sposób** przesunięto warunki, jakie istniały w chwili zgłoszenia wniosku niemieckiego.

Nowy to dowód trafności starego **doświadczenia, że Niemcy nie nauczą się nigdy uszanowania umów i każdy traktat** jeszcze dzisiaj **uważają za świstek papieru. Podpisany przez nich traktat locarneński staje się takim świstkiem papieru,** ponieważ wykonanie jego mogłoby narazić Niemcy na zasiadywanie wespół z niewygodną dla nich Polską przy jednym stole obrad w Radzie L. N.

KOŚCÓŁ EWANGELICKI ZA PRZYZNANIEM POLSCE MIEJSCA W RADZIE LIGI.

Superintendent kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie ks. Juljusz Bursche wysłał list do arcybiskupa Upsali S. O. Derbloma, prosząc go o wywarcie wpływu na opinję szwedzką w kwestji przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, uzasadniając ten apel wspólnem umiłowaniem pokoju i pragnieniem zrealizowania szczytnych haseł związku powszechnego dla zbliżenia kościołów, proklamowanego na kongresie kościołów w Sztokholmie latem ubiegłego roku. (Pat.)

ORGANIZACJA SESJI LIGI NARODÓW.

Zjazd przedstawicieli prasy całego świata.

Procedura i organizacja nadchodzącej sesji zgromadzenia, rozpoczynającej się 8 marca, będzie ta sama, jak w każdej sesji normalnej. Biuro składać się będzie z prezesa i 6 wiceprezesów z wyboru i prezesów komisji. Ponieważ przewidziane jest zwołanie tylko dwóch komisji, polityczno-prawnej i budżetowej, więc ogółem biuro liczyć będzie 9 członków. Jako kandydata na prezesa biura wymieniają byłego prezesa ministrów Portugalji Costę oraz ministra spraw zagr. Jugosławji Ninczicza. Przewidziany jest zjazd przedstawicieli całego świata. (Pat.)

„ODWOŁANIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO“.

Katowice. (AW.) Prasa niemiecka donosi o odwołaniu ze stanowiska wojewody śląskiego dr. Bilskiego. Według wiadomości tych woj. Bilski ma z dniem 1 marca otrzymać 8-tygodniowy urlop i więcej na swe stanowisko nie powrócić.

Ze sfer miarodajnych informują nas, że pogłoska ta jest pozbawiona wszelkich podstaw, a p. wojewoda o tej „decyzji rządu“ dowiedział się dopiero z prasy niemieckiej.

„VOLKSBUND“ PODEJMUJE SWE CZYNNOŚCI.

Katowice. (AW.) „Volksbund“ ogłosił w pismach niemieckich, że policyjne rewizje w budynkach i biurach „Volksbundu“ zostały już ukończone i że wobec tego „Volksbund“ podejmuje swe czynności, przyczem wzywa wszystkich członków do jednolitego frontu i do walki o swe prawa.

ZNOWU ZGON KARDYNAŁA.

Rzym, 28. 2. (PAT.) Zmarł tu kardynał Cagliare.

Okręt umarłych.

Wedle wiadomości, nadeszłych ze Splitu, **zauważył okręt „Zora“** w bliskości wyspy Wisu wielką łódź żaglową, która jednak nie posiadała już **ani żagli, ani masztów.**

Marynarze „Zory“ na łódkach przypłynęli do **tajemniczej łódki**, ale na ich wołanie nikt im nie **dawał odpowiedzi.** Wobec tego udali się oni na pokład, gdzie oczom ich przedstawił się **straszny obraz: na pokładzie leżały 3 trupy**, a na całym okręcie nie było żywej duszy. Tajemniczym tym okrętem jest prawdopodobnie żaglowiec „San Roo“, który niedawno uległ rozbiciu na morzu Śródziemnem

Z różnych stron.

— **Upały w Australji.** W niektórych strefach Australji szaleją wielkie upały, dochodzące do 45 stopni w cieniu. W Sydney zanotowano 41 stopni w cieniu.

— **348 miljonów osób podczas roku świętego było** transportowanych przez służbę komunikacyjną Rzymu.

— Praska „Tribuna“ podaje wiadomość, że Rosja **sowiecka skutkiem zwlekania przez** Czechosłowację uznania **rządu sowieckiego de jure, wstrzymała wszystkie zakupy w Czechosłowacji, oddając zamówienia** eksporterom polskim i **wiedeńskim.**

— Pewien znany **dziennikarz** grecko - rosyjski **został powieszony w Angorze** za szpiegostwo.

— **Bank Rzeszy zniżył stopę lombardową na 9 procent.**

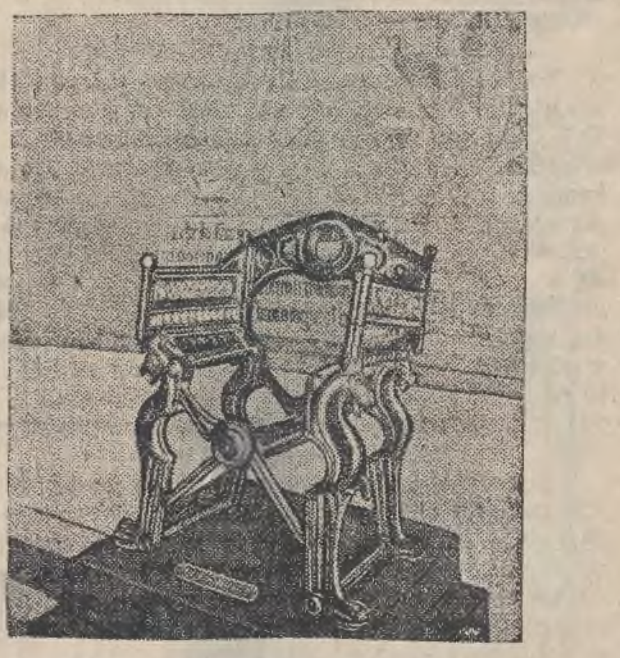
— Z New Yorku donoszą, że nowy program **ministerstwa** do spraw marynarki i żeglugi powietrznej St. Zjednoczonych przewiduje **kredyt w wysokości 100 miljonów dolarów, za które ma być rozbudowana flota powietrzna,** a m. in. mają być wybudowane dwa sterowce systemu Zeppelina.

— **Jak sowiety zwracają zagrabione mienie obce.** W Izbie gmin oświadczył przedstawiciel rządu, że gmach poselstwa angielskiego w Petersburgu został wprawdzie niedawno zwrócony przez rząd sowiecki przedstawicielstwu w Anglji, jednak wiele przedmiotów wartościowych, które w chwili wybuchu wojny znajdowały się w poselstwie między inemi na-

— **Między rządami Niemiec i Japonji zawarta została umowa, mocą której znosi się wzajemne wizy konsularne** dla obywateli obu państw. Umowa ta wchodzi w życie z dniem 20 marca.

— **Amerykańska Izba reprezentantów przyjęła ustawę, zmniejszającą podatki na rok 1927 o 378 miljonów dolarów.**

— **Do San Remo przybyła małżonka p. Prezydenta Rzplitej p. Marja Wojciechowska.**



DAGOBERT I NAPOLEON BONAPARTE.

Przed kilku dniami wystawiono w Paryżu na pokaz, starożytny tron francuski. Tron ufundował król Dagobert z dynastji Merowingów, a siedział na nim i Napoleon Bonaparte.

Ameryka składa hołd ś. p. arcyb. Cieplakowi.

Liczny udział przedstawicieli władz i społeczeństwa. — Zwłoki świątobliwego duszpasterza w drodze do kraju.

Nowy Jork, 27. 2. (PAT.) Dzisiaj w katedrze św. Patricka odbyły się uroczystości żałobne z powodu śmierci śp. arcybiskupa Cieplaka. Wczesnym rankiem tłumy zaczęły zapełniać wspaniałą świątynię, zajmując miejsca w bocznych nawach. Przybyło zgóra 5.000 osób. Specjalne pociągi, uruchomione między Chicago — Buffalo — Detroit — New Haven przywoziły delegacje.

W katedrze przy trumnie stanęła warta honorowa hallerczyków. O godzinie 10 min. 30 zaczęli przybywać zaproszeni goście, dla których zarezerwowano stalle nawy głównej. Po lewej stronie katafalku zasiadł poseł Rzplitej p. Ciechanowski z małżonką, konsul generalny Gruszka, urzędnicy poselstwa i konsulatu oraz ciało konsularne z francuskim konsulem generalnym p. Mongendre na czele. Po prawej stronie zajęli miejsca: delegat gubernatora stanu Nowy Jork, generał Haskell ze sztabem, prezydent miasta N. Jorku Walker, Grzegorz, stary sługa arcybiskupa, wybitne osobistości ze świata amerykańskiego, prezesi stowarzyszeń polskich oraz liczne delegacje.

O godz. 11, poprzedzony przez 70 kleryków, w otoczeniu biskupów, prałatów i kilkuset księży wszedł do prezbiterjum kardynał Hayes. Mszę św. celebrował biskup Plaggens w asyście licznych djakonów. Podniosłe kazanie wygłosił biskup Schrombs z Clevelandu (po angielsku) i msgr. Pitas z Buffalo (po polsku). Uroczyste requiem celebrował osobiście kardynał. Podczas mszy pienia żałobne wykonali artyści „Metropolitain" z Didurem na czele, oraz chór opery. Po skończonem nabożeństwie zwłoki przewieziono na statek „Olimpic". Orszak żałobny składał się z 200 samochodów.

Przed wniesieniem trumny na statek nastąpił akt opieczętowania jej przez władze konsularne, poczem w ich asystencji ustawiono trumnę w specjalnej kabinie. Na trumnie złożono wieniec z laurowych liści, ofiarowany przez poselstwo oraz liczne wieńce od organizacji i stowarzyszeń polskich. Z ramienia duchowieństwa i kolonji polskiej towarzyszy zwłokom w drodze do Polski msgr. Orzechowski z Clevelandu oraz stary sługa arcybiskupa Grzegorz.

Nieszczęśliwy wypadek ambasadora Panafieu.

Warszawa, 20. 2. (PAT.) Dn. 27. bm. wieczorem ambasador francuski p. de Panafieu pośliznął się w swojem mieszkaniu i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Lekarze orzekli, że kuracja będzie wymagała kilku tygodni.

Wyznaczony na dzień 28 bm. bankiet na cześć ambasadora p. de Panafieu wydawany przez p. prezesa Rady Ministrów i min. spraw zagr. został odwołany.

Żyd, lewicowiec przyczynił się do przelewu krwi polskiej.

Warszawa, 1. 3. (A. W.) Komisja śledcza do badań zajść kaliskich stwierdziła, że głównym organizatorem rozruchów był radny miejski niejaki Henryk Tolnik, z zawodu lekarz-dentysta, reprezentujący w radzie miejskiej frankcję „bundu" (żydowski organ lewicowy). Tolnik został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

Masowe aresztowania w Rosji.

Władze sowieckie dokonały licznych aresztowań w Kijowie, Charkowie, Odessie i innych miastach ukraińskich. Liczba aresztowanych sięga 800 osób. Podobno aresztowania znajdują się w związku z wykryciem wielkiej organizacji przeciwsowieckiej.

Tajemnicza przygoda najpiękniejszej aktorki polskiej.

Elegancko ubrany młodzieniec ostrzega p. Marję Malicką przed napadem.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Artystkę Marję Malicką z Teatru Małego spotkała tajemnicza przygoda. W niedzielę, w czasie popołudniowego przedstawienia zjawił się niespodziewanie za kulisami elegancko ubrany młodzieniec i oświadczył jej, że szykuje się na nią napad. Dopiero pod ochroną policji p. Malicka wróciła z teatru do domu i rzeczywiście pod Filharmonją czekało tajemnicze czarne auto, w którem siedziało trzech elegancko ubranych młodzieńców. Cały ten tajemniczy napad jak i szczegóły zamachu obudziły w kołach artystycznych ogromne zaiteresowanie.

Krwawa zbrodnia ojca.

Trzech synów i żonę zabił, siebie ciężko ranił.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Potwornej zbrodni dopuścił się mieszkaniec Komarna, powiat Rudki, pod Lwowem, niejaki Władysław Michalko, lat 60. Mianowicie w chwili, gdy cała rodzina spała, zamordował swoich trzech synów, odrąbując im potężnymi ciosy głowy, następnie zamordował żonę. Potem chciał zabić siebie, podczas czego zranił się ciężko nożem. Z całej rodziny uratowany został najstarszy syn.

Sekta sztundystów w Małopolsce.

Ukraiński dziennik „Diło" donosi z Tarnopolszczyzny o wielkiem powodzeniu akcji sekty sztundystów, zyskujących w okolicach Tarnopola liczn. zwolenników między włościanami ruskimi i proletarjatem miejskim. „Diło" podejrzewa rząd polski o popieranie tej akcji celem rozszczepienia sił cerkwi grecko-katolickiej.

Nowoczesne tańce są antyrewolucyjnemi.

„Shimmy", „Charlestown" i „Jawa" zakazane w Rosji sowieckiej.

Ukazało się rozporządzenie rządu sowieckiego, zakazujące w całej Rosji tańczenia na zabawach publicznych i w publicznych lokalach tańców nowoczesnych.

Od zakazu tego uwolniono są tylko dancingi w Moskwie i Petersburgu, w których bywają cudzoziemcy.

Biskup metodystów — powędrował do więzienia.

Wielkie zbiórki pieniężne na „biednych metodystów". — Na co wydawał pieniądze?

W listopadzie 1924 r. roku biskup gmin metodystów, któremu podlegają metodyści w Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji i sąsiednich państw, nazwiskiem Antoni Bast, założyciel i kierownik centralnej misji metodystycznej, powrócił ze swojej trzeciej podróży z Ameryki, gdzie organizował wielkie zbiórki pieniężne na biednych metodystów, oraz na cele swego kościoła.

Kiedy ów biskup wylądował w Kopenhadze, oczekiwała go tam bardzo niemiła niespodzianka. Jego mąż zaufania i zastępca, powitawszy go oświadczył, że biskup oskarżony jest u władz policyjnych o oszustwo i sprzeniewierzenie. W kilka dni później sądownie przesłuchano, a po przesłuchaniu umieszczono w areszcie śledczym.

Wprawdzie wypuszczono go wkrótce na wolną stopę, ale śledztwo prowadzono dalej i w początkach marca odbędzie się rozprawa sądowa. Możliwa jest nawet rzeczą, że proces ten będzie jeszcze odroczony, albowiem akt oskarżenia obejmuje trzy tysiące stron pisma maszynowego, a zatem adwokat biskupa, który dopiero teraz akt oskarżenia otrzymał, nie będzie w stanie prawdopodobnie przestudjować go należycie do wspomnianego terminu.

Biskupowi metodystów zarzuca się niezliczony szereg rozmaitych przestępstw. Tak naprzykład założył on gazetę p. t. „Latarnia", którą następnie sprzedał misji centralnej, pozostając jednak nadal redaktorem i wydawcą. Gazeta ta niedawała rzekomo żadnych dochodów, tymczasem zaś akt oskarżenia stwierdza, że biskup Bast przywłaszczył sobie cały i to niemały dochód z tej gazety za rok 1923, dochód wynoszący 180 000 koron duńskich. Pieniądze te biskup wspomnianej sekty użył na własne wyłącznie potrzeby. Ponadto udzielał on różnym osobom większych pożyczek z powierzonej jego pieczy kasy, a sumy zwrócone sprzeniewierzał.

Najcięższem jednak oskarżeniem jest to, które głosi, że biskup użył na własne potrzeby przeszło połowę wiel kiej sumy, uzyskanej z Ameryki, na znajdujące się w nędzy dzieci w Austrji i w Niemczech.

Już od dłuższego czasu zwróciła uwagę ta okoliczność, że biskup żyje na bardzo wysokiej stopie i wydaje takie sumy pieniędzy, których źródłem nie mogą być w żadnym razie jego osobiste dochody i majątek. Akt oskarżenia stwierdza też, że oszukańczy biskup sprzeniewierzył w ostatnich latach ogółem 635 000 duńskich koron. Już od trzech lat różni członkowie sekty metodystów zwracali się do biskupa z żądaniem, aby zdał sprawę z włodarstwa swego, majątkiem sekty. Gdy żądania te nie znajdowały żadnego skutku, metodyści zwrócili się ostatecznie na drogę sądową i doprowadzili do skandalu...

Bzik Florydy.

(Korespondencja „Głosu Pomorskiego".)

Nowy Jork, w lutym.

Od czasu do czasu Stany Zjednoczone opanowane zostają przez jakiś bzik, przybierający wygląd wprost zbiorowej histerji spekulacyjnej. Swego czasu bziki takie istniały względem Kansas i Nebraska, a potem Minnesota i Kalifornji. Dzisiejszym bzikiem jest Floryda, a zwłaszcza okolice miasta Miami i polega na tem, że umyślono stworzyć tam **„amerykańską Riviere"**. Warunki są rzeczywiście poniekąd sprzyjające, bo cudowny podzwrotnikowy klimat, piękny krajobraz, **morze tak ciepłe, że można się w nim rok okrągły kąpać...** i tylko 40 godzin jazdy ekspresem od Nowego Jorku.

Projekt od paru lat stał się narodowym bzikiem yankesów, dochodzącym obecnie do takiej frenezji, iż prawie nazwać go można **zbiorowym szałem**.

W ciągu zeszłego lata **potok Amerykanów** w te strony wynosił prawie **10 miljonów osób**, które porobiły lokaty na całe **pół biljona dolarów**.

W jednym tylko wrześniu zarejestrowano **50 000 automobilów**, które przybyły na półwysep z północy. Napływ ludzi był tak ogromny, że w ciągu paru tygodni zabrakło na targu świeżych warzyw, mięsa i nabiału: **jadano tylko konserwy, a lód otrzymano jedynie za receptą lekarza.**

Wszyscy chcą się na Florydzie skupić, a jednocześnie na niej zarobić. **Spekulacja** więc kwitnie taka, o jakiej Europa najżeszego pojęcia niema. Cena stopy kwadratowej placu dochodzi do 300 dolarów — drożej niż na 44-tej ulicy w N. Yorku. Bajeczne fortuny wyrastają w parę miesięcy. I tak np. pod Tampa płacono na **wiosnę** za akr po **30 dolarów**, a w **jesieni już po 300.**

Parcela na głównej ulicy w Miami kupiona **parę lat temu za 500 dolarów**, ma wartość prawie **200 000.**

Właściciel kiosku z wodą sodową w „Coral Grab" (dzielnica koralowa w Miami) nie chciał sprzedać swej budowy za 800 000 dolarów!

Wynajęcie miejsca pod biurko w specjalnych halach biurowych kosztuje 100 dolarów miesięcznie.

Specjalnością Miami jest **spekulacja... dnem morskiem, płytkiej dość zresztą tamtejszej zatoki.** Kupuje się parcele na dnie morza. Kosztuje to jakie 50 000 dolarów, otacza się ją żelazo - betonowym murem i w tak utworzoną przestrzeń sypie się póty piasek, **póki nie urośnie z tego wyspa.**

Wtedy nawozi się warstwą urodzajnej ziemi: **sadzi palmy**, hibiscus, poinciane; **buduje** się wille, skopiowaną z jakiego pałacu weneckiego i wreszcie gondolę.

Tak gotowy objekt sprzedaje się jakiemuś spekulantowi i zarabia tysiąc na sto. Istnieje też cała **już dzielnica** w tym rodzaju zwana **„Floridas Wenice de luxe"**; posiada oczywiście swą kampanillę i swego św. **Marka!**

Inna dzielnica jest cała wybudowana **na ratach koralowych** i ta trzymana jest w stylu hiszpańskim. **Należy** dziś do syna miejscowego pastora, którego **majątek o**ceniony jest na **20 miljonów** dolarów.

Wszystkie hotele mają w nazwie słowo **„Ritz"** — synonim bogactwa i komfortu.

Setki potężnych koncernów finansowych **zakładają** nowe dzielnice, budują nowe koleje, robią nowe **drogi**, łączą wystające cyple wybrzeża powietrznemi o 20-metrowej szerokości i kilkunastu kilometrach długości, lub osuszają **5 000 000 akrów** bagna, aby urządzić dzielnicę „wschodnią", w której wszystkie domy są w stylu arabskim, kościoły w stylu minaretów, **a jazda dozwolona tylko na wielbłądach!**

Jedno tylko towarzystwo — Miami Company — wydaje rocznie na reklamę 6 miljonów dolarów!

Jeden z sekretów całego tego szalonego rozrostu leży w tem, że ustawodawstwo Florydzkie uroczyście **zniosło wszelkie podatki spadkowe** i obowiązało się nigdy ich z powrotem nie wprowadzać, a jednocześnie zapewniło, że **w przeciągu ćwierć wieku skala wszelkich podatków** komunalnych i państwowych **pozostanie bez zmiany.**

Wartoby może tego systemu i w Europie spróbować... tylko, że w Europie takim zapewnieniom nikt by nie wierzył! Brak zaufania do państwa jest bowiem jedną z naszych głównych bolączek... na nieszczęście aż zbyt usprawiedliwioną doświadczeniem lat.

Z bliska i z daleka

— **Biskup Zary.** Giovanni Borzatti, administrator apostolski Zary, zmarł tamże. Był on zarządcą duchownym terytorjów włoskich w południowej Dalmacji i wschodniego Adrjatyku.

— **Były następca tronu rumuńskiego ks. Karol wyjechał do Paryża**, gdzie odbędą się ważne narady z politykami rumuńskimi w sprawie ewentl. powrotu do kraju i pozyskania utraconych praw.

— **Modlący się tłum zginął w gruzach kościoła.** W chorwackiej wsi Marovicani podczas nabożeństwa zawalił się kościół, grzebiąc pod gruzami więcej niż 100 obecnych na nabożeństwie ludzi. Liczba ofiar jeszcze nie ustalona.

— **Katastrofa lotnicza.** Rzymski „Messagero" donosi, że na drodze do oazy Dżarabub w Trypolisie, włoski samolot uległ katastrofie, przyczem obu lotników znaleziono zupełnie zwęglonych pod szczątkami samolotu.

CZŁOWIEK, KTÓRY NIENAWIDZIŁ HAŁASU.

(Oryginał amerykański.)

W Kapstadzie zmarł w tych dniach jeden z największych oryginałów, a mianowice Edward Scripps, miljoner amerykański, właściciel 28 dzienników. Człowiek ten do tego stopnia nienawidził hałasu, że większą część życia spędzał na morzu, które przebywał jachtem, wybitym grubo płótnem, co tłumiło wszelkie szmery. Rozkazy wydawano na jachcie tylko na migi. Zwykle siedział w swoim salonie okrętowym, gdzie dwie panie czytały mu naprzemian książki. Ośm razy objechał Scripps ziemię dookoła i wyładowywał tylko wtenczas, gdy to było nieodzownie konieczne.

Wiadomości sportowe.

P. BĄCZYŃSKI.

Które rodzaje sportu mają najlepsze widoki rozwoju na Pomorzu?

Grudziądz, dnia 1 marca.

Na wygłoszony przez Szan. Redakcję temat: „Jakie sporty mają najlepsze widoki rozwoju w Grudziądzu i na Pomorzu“ (patrz art. red. Kruszewskiego w nr. 5 „Głosu Pomorskiego“) chcę kilka słów dorzucić, by tak aktualny temat nie przebrzmiał bez echa.

Otóż nie chcąc czytelników nudzić, odpowiadam na powyższe pytanie, że prawie wszystkie sporty mają u nas najlepsze widoki rozwoju. Wprawdzie uprawianie różnych gałęzi sportu (ruchu) jest zależne często od klimatu, ukształtowaniu powierzchni ziemi, a szczególnie od temperamentu danego osobnika, to jednakże przy dobrych chęciach można wszystkie sporty wszedzie uprawiać, gdyż technika jest dziś tak dalece posunięta, żę tam, gdzie nie mamy naturalnych elementów potrzebnych do rozwoju pewnej gałęzi sportu, technika stwarza je nam sztucznie.

Dzięki jednak Bogu, który nas obdarzył wszystkiem, co odo rozwoju sportów jest koniecznie potrzebnem, a więc: uśmiechniętem słońcem, czystem, aromatycznem powietrzem i kochaną Wisłą, nie potrzebujemy tych darów przyrodzonych importować, co też nie wpłynie ujemnie na nasz bilans handlowy i z całą pewnością stosować powiedzeniaa: „Swój do swego po swoje“. W dodatku od Stwórcy otrzymaliśmy kilka wzgórz: okolica Tarpna i Strzemięcina tak, że w żadnym wypadku nie potrzebujemy uciekać się do techniki, a tylko z głebi serca powtarzać razem z wielkim Krasińskim: „Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne gary i z tych darów korzystać.

Tyle z teorji, która nigdy nie lubi iść w parze z praktyką dlatego chcąc uniknąć zarzuty teoretyka co niestety już mnie spotkało, czemu się wcale nie dziwię, „bo dzieją się rzeczy na niebie i na ziemi, o których nie śniło się ani filozofom“, przejdę chociaż tylko powierzchownie każdą gałęź sportu, starając sie o dowód, dlaczego można i musi się uprawiać dany odłam sportu.

A więc lekką atletykę, biegi wszelkiego pokroju krótkie, średnie i długie oraz skoki i rzuty dlatego, że jest ona pramatką wszystkich sportów, gdyż przez uprawienie jej rozwijamy harmonijność w wszystkie członki naszego ciała, a szczególnie ugruntujemy racjonalne działanie serca i płuc dwóch (niezbędnych) organów naszego ustroju, których dobre funkcjonowanie decyduje o sprawności fizycznej. Ćwiczenia lekkoatletyczne pozatem godne są polecenia, ponieważ posiadaję pierwiastek estetyczny kształcą zatem poczucie piękna.

Zabawy i gry ruchome, palant, koszykówka, piłka ręczna itd., dlatego, że te działy mało lub wcale nie uwzględniamy, a trzeba przecież przekonać naszą młodzież, że prócz piłki nożnej, która dla młodzików jest szkodliwa, mamy tyle pięknych gier, o których ogół nie wie, a których uprawianie wpłynie conajmniej tyle na nasz ustrój psychiczny i fizyczny, co piłka nożna.

Stosowanie gier zbiorowych wskazane jest również ze względu na właściwy nam brak solidarności, wytrwałości i karności trzech kardynalnych wad, które musimy jeżeli już nie usunąć, to w wielkiej mierze osłabić, by młode pokolenie wyrosło na ludzi czynu.

Piłkę nożną dlatego, że należy do sportów wychowawczych, mimo, że nabiera zabarwienia negatywnego, gdyż uruchomienie sekcji takowej nie wymaga wielkich kosztów.

Szermierkę z tej racji, że 1) w Centralnej Szkole Podof. znajdują się instruktorowie, szpady, maski itd., słowem wszystko, co do szermierki jest potrzebne. Nadmieniam, że te same sprzęty posiada Sokół grudziądzki. 2) Szermierka, jak nowocześni fizjologowie wskazują, nie tylko jak każde ćwiczenie fizyczne oddziaływa na mięśnie, lecz w największej mierze na układ nerwowy, gdyż niema innej gałęzi wychowania fizycznego, przy której umysł nasz byłby tak zajęty, jak przy nowoczesnej szermierce.

Mniejsze wartości wychowawcze mniej oddziaływają na nasz ustrój fizyczny boks i zapasy, gdyż nie jak dawniej sadzono najintensywniejszy wysiłek naszych mięśni podczas całego ćwiczenia, ale zastosowanie tak zwanych ruchów „miękkich“, a prędkich przedstawia największą wartość. Mimo tego, że analiza psychologiczna charakteryzuje boks jako sport o celach ujemnych pod względem wychowawczym nie należy zapomnąć, że pominąwszy spotkania jako zaprawa należy do bardzo intensywnych i tą można stosować nie spaczając charakterów.

Łyżwiarstwo i saneczkowanie, bo wyrabiają lotność umysłu, działając uspakajająco na nasz system nerwowy, że szczególnie łyżwiarstwo jest sportem estetycznym, tanim, wyjątek naturalnie Grudziądz, gdzie się z godziwej i bardzo potrzebnej rozrywki czyni źródło dochodu, pobierając aż 50 groszy wstępnego. Czy my mrozy importujemy od bieguna północnego?

Wioślarstwo, pływanie i wszelkie sporty wodne, bo mamy tuż obok Wisłę, która mieszkańców Grudziądza pewnie ma za synów marnotrawnych, dlatego że z modrych jej wód tak mało korzystamy, nie trzeba więc, by eks ksiądz Okoń sprowadzał rzekę do nas. Pozatem wioślarstwo wyrabia w nas wytrwałość i poczucie rytmu, pływanie zaś najwiecej kształci odwagę. Zaletę tych sportów szczegól. pływanie jest to, że prócz dobroczynego wpływu, jaki na nasze ciało wywiera woda wszystkie członki i organy są przy pływaniu czynne.

Kolarstwo, że stanowi sport o ruchach automatycznych, mało wymaga pracy mózgowej, nadaje się szczególnie dla ludzi umysłową pracą przeładowanych. Mamy u nas kilka zawołanych kolarzy w osobach pp. Diesinga, sierżanta Wolnego itd., wreszcie, że Grudziądz, jako pierwsze miasto na Pomorzu posiada na boisku Tow. Sport. Olimpja tor kolarski, przemawia najwięcej, że sport kolarski ma dużo zwolenników, a zatem widoki rozwoju.

Do drugich, a zatem mniej uprawianych sportów należy tennis arystokrata, (nie ducha, lecz dorobkiewicza, który dużo kosztuje) wśród innych gałęzi sportów, który wpływa na rozwój uwagi koordynacji wzrokowo-ruchowej i zmysłu estetycznego i który wobec dobrze grających u nas senjorów (dr. Biszoff i p. Kwiatkowski itd.), ma widoki pięknego rozwoju. Trzeba tylko pomyśleć o założeniu kółka tennisowego.

Z powyższego wynika, że jak powiedziałem na początku możemy i musimy uprawiać wszystkie gałęzie sportu, jeżeli nie chcemy kroczyć na szarym końcu, nawet mniejszych miast.

Nowy rekord automobilowy.

Ilustracja nasza przedstawia fenomenalnego automobilistę amerykańskiego Pietra de Paolo, który w autodromie we Florydzie, uzyskał sensacyjny czas: 217 klm. w godzinie.



T. K. S. — „Olimpja“ 8:3 (2:2).

Przedmecz: „Olimpja“ II — G. K. S. „Grudziądz“ II zakończył się 1:0 na korzyść „Olimpji“ II., która wykazała dobry materjał na przyszłych graczy. Trzeba jeszcze nadmienić, że w II-ej drużynie K. S. „Grudziądz“ grało 5-ciu graczy z I-ej drużyny.

Właściwem clou dnia tego stanowiły zawody T. K. S. — „Olimpja“, które zakończyły się stosunkowo wysoką porażką naszego faworyta. W pierwszej połowie gry, gra równa, a czasami z przewagą „Olimpji“. To też wykazuje się w stosunku bramek. Pierwszą bramkę zdobywa w 17 min. p. Wilewski dla barw T. K. S. To podziałało orzeźwiająco na „Olimpję“ i po kilku ładnych podań, strzela p. Michalak wyrównującego goala. „Olimpja“ zrywa się do dalszych ataków, które zostały uwieńczone zdobyciem drugiej bramki, strzelonej przez p. Tomaszewskiego. Przez cały czas prowadzi „Olimpja“ grę, aż dopiero w ostatniej minucie dyktuje sędzia niesłusznie strzał karny za postrzeloną rękę na korzyść T. K. S. W ten sposób zdołał T. K. S. wyrównać przed przerwą.

Po przerwie przegrupowuje T. K. S. swój skład i zaczyna natarczywie atakować bramkę przeciwnika. Rezultatem tego były bramki kolejno strzelane przez p. Wilewskiego i p. Cieszyńskiego. Wykazuje się teraz przewaga T. K. S., czego jednak przy umiejętniejszym obstawieniu graczy możnaby zapobiec tak wysokiej przegranej. Nasi czynią sporadyczne wypady, podczas których udało się p. Tomaszewskiemu trzecia bramkę strzelić. Widać u naszej „Olimpji“ brak należytego treningu, gdyż naogół cała drużyna przy końcu „spuchła“. Najsłabszym zaś był p. Krakowski, u którego nie było widać żadnego treningu. Sędziował p. Cichaczewski słabo. Wykazuje mało zdecydowania i przeocza dużo fuol'ów.

*

Kilka uwag o sporcie w Grudziądzu.

Grudziądz dnia 22. II. 1926 r.

Grudziądzkie sfery wojskowe śledzą z wielką uwagą i zainteresowaniem powoli, ale stale rozwijające się w naszem mieście życie sportowe. Najlepszym tego dowodem jest nadesłany nam artykuł przez znanego działacza na niwie odrodzenia fizycznego p. porucznika B. K., który w całości poniżej zamieszczamy. (Przyp. red.).

Jedną z naglących potrzeb, jakie daje się odczuć w tutejszych klubach sportowych, to brak fachowego kierownictwa w poszczególnych gałęziach sportu. Być może, że niektóre sporty, jak piłka nożna i kolarstwo, zasługują na pewne wyróżnienie i praca nad osiągnięciem lepszych wyników jest w toku, lecz inne sporty, jak **wioślarstwo i lekko-atletyka** pozostawiają dużo do życzenia, zwłaszcza wioślarstwo, które **jest tutaj zupełnie zaniedbane** i najwyższy czas byłoby o tem pomyśleć, ażeby zorganizować w naszem mieście **klub wioślarski** lub też przy którym z klubów otworzyć sekcję wioślarską. Zrozumiałem jest, że sport wioślarski potrzebuje początkowo dużego nakładu pieniędzy na zakup łodzi i odpowiednich urządzeń, lecz przy umiejętnem zorganizowaniu klubu, dałoby się temu zaradzić.

Grudziądz jest miastem urzędniczo - przemysłowo - kupieckiem, z których to klas organizowałby się klub i mam wrażenie, że kandydatów na członków znalazła by się dostateczna ilość, a ze składek miesięcznych tychże możnaby uskutecznić zakup łodzi. „Nie odrazu Kraków zbudowano“ — tak i w tym wypadku musiano by się początkowo zadowolnić jedną lub dwiema łodziami, lecz z biegiem czasu, w miarę wpływu gotówki, możnaby zakupić potrzebną ilość łodzi.

Należałoby poczynić w tym kierunku odpowiednie kroki i nie szczędzić pracy na zorganizowanie tak pożytecznego klubu. Cała wina leży w tem, że nikt z tutejszych pionierów sportu nie weźmie inicjatywy w swoje ręce i odpowiednio tej sprawy nie pokieruje.

Skromność w takich wypadkach jest zbyteczna i takiemu organizatorowi, który by tem odpowiednio pokierował należy tylko przyklasnąć. Przypuszczać należy, że taka uwaga znajdzie oddźwięk wśród sportowców i znajdzie się ów „chętny“, który inicjatywę zorganizowania klubu weźmie w swoje ręce.

A teraz poświęcimy kilka słów **lekkiej atletyce.** Sport ten cieszy się dużem uznaniem wśród dorastającej młodzieży i jest najwięcej przez nią uprawianym.

Tutejsze kluby sportowe mają wszystkie dane ku temu, ażeby postawić tę gałęź sportu na należytym poziomie, to jest według wymogów doby obecnej.

Lekka atletyka jest jednym z najbardziej dostępnych sportów dla każdego, to też praca na tem polu sportowem jest bardzo owocna i daje duże zadowolenie ćwiczącym i jest zarazem przyjemną rozrywką, dająca siłę i zdrowie.

Uprawiać sporty, jako takie, jest jeszcze mało, należy uprawiać ze zrozumieniem, to jest tak, ażeby zamiast szkody dla organizmu przyniosły ćwiczącemu jaknajwięcej korzyści pod względem zdrowotnym, to też kierownictwo techniczne klubów powinno spoczywać w rękach sił fachowych, którzy rozumieją istotę samego sportu, ci bowiem tylko będą mu mogli nadać odpowiedni kierunek. To też powinien pamiętać, o tem każdy klub sportowy, że tylko praca pod okiem fachowego instruktora (trenera), może dać należyte rezultaty.

Instruktor taki powinien być fachowcem, dokładnie obeznanym z zasadami sportu tak praktycznie jak i teoretycznie; sam niekoniecznie musi być mistrzem we wszystkich rodzajach sportu, lecz musi sam umieć należycie instruować, znać przepisy sportowe i znać organizację poszczególnych ćwiczeń sportowych i ich stopniowego treningu.

Często spotykamy sie u naszych lekkoatletów z wypadkami przeforsowania, rozedmy płuc, rozszerzenia serca itp. dolegliwościami, wszystko to wypływa z tego, że praca w tym kierunku nie racjonalnie była zorganizowana, bez należytej opieki ze strony sił kompetentnych.

Reasumując to wszysko, przyjdziemy do wniosku, że dla osiągnięcia dobrych wyników w poszczególnych gałęziach sportu i dla zabezpieczenia młodych organizmów przed wszelkiemi ewentualnemi uszkodzeniami organizmu, jest potrzebna w każdym klubie „siła“ fachowca, któraby należycie tem pokierowała, Nie mówię tutaj już o sile lekarskiej, bo każdemu jest wiadomem, że takowego powinien posiadać każdy klub.

Co się tyczy specjalistów instruktorów sportu, nie mam tutaj na myśli sił zagranicznych, na które przeciętnie zamożny klub nie może sobie pozwolić, lecz **dzięki Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu i Instytutów Wych. Fiz. w Warszawie,** mamy już fachowe siły u siebie w kraju, które z pewnością przyjdą każdemu klubowi z pomocą i wezmą na siebie ciężar przeszkolenia kader klubowych, gdzie po przeszkoleniu najzdolniejszych będą mogli zostać instruktorami w klubie i uwieńczyć swą pracę w tym kierunku, jako wyczynem rekordami.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Rokowania gospodar. polsko-niemieckie.

Trwające od grudnia 1924 r. pertraktacje gospodarcze polsko-niemieckie napotkały w ostatnich czasach na nowe trudności, które czynią sytuację ciężką, choć nie można nazwać jej beznadziejną.

Trudność pierwsza to bardzo daleko idące, wygórowane żądania niemieckie w dziedzinie zniżek celnych; okaże się to najlepiej na zestawieniu postulatów polskich i niemieckich. Gdy lista polska zawiera żądanie 190 zniżek taryfy celnej niemieckiej na najważniejsze przedmioty eksportu polskiego w dziedzinie przemysłu rolnego, spożywczego, naftowego, drzewnego, żelaznego, lista niemiecka składa się z 590 pozycji przewozowych i 10 pozycji wywozowych polskiej taryfy celnej, z tego 20 pozycji zawiera żądanie całkowitego zniesienia cła, inne postulaty zmierzają do obniżenia stawek od 0,1 do 1/80 obecnej wysokości. Żądania niemieckie przytem obejmują przedmioty zbytku dla rynku polskiego zbędne.

600 pozycji żądań niemieckich to więcej, niż dwukrotna ilość wszystkich zniżek, których Polska udzieliła innym obcym państwom. Wygórowanie pretensyj niemieckich wyraźnie rysuje się w tych cyfrach. Nie ulega wątpliwości, że będzie się je musiało poddać gruntownej rewizji, co znów znacznie przeciągnie pertraktacje.

Lecz obok trudności rzeczowych wyłaniają się inne, polityczne. Z rządem niemieckim, po wyjściu zeń nacjonalistów, istnieje w tej sprawie zasadnicza możliwość dojścia do porozumienia. Lecz stojący poza rządem nacjonaliści drogą oddziaływania na opinję niemiecką, co więcej, próbami wywarcia wpływów na zainteresowane koła polskie przyczynić się mogą do dalszego utrudnienia rokowań. Nacjonaliści chcą wymusić łącznie traktowanie spraw, niepozostających ze sobą w związku; rokowania gospodarcze chcą połączyć z pertraktakcjami w sprawach likwidacyjnych, które traktowane oddzielnie, dzięki polubownemu stanowisku Polski, mogą być rozwiazane pomyślnie.

Wreszcie związane z prawicą niemieckie koła przemysłowe próbują rozbić jednolity front sfer przemysłowych polskich, zainteresowanych w rokowaniach i biorących w nich udział. I tak próbuja wygrać rolnictwo przeciw przemysłowi i odwrotnie.

Od rzeczowego, liczącego się z potrzebami strony przeciwnej stanowiska rzadu niemieckiego, od jego uniezależnienia się od nacjonalistycznych podszeptów, a wreszcie od jednolitości gospodarczego frontu polskiego zależy możliwie rychłe i pomyślne zakończenie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich.

Protest kupców francuskich przeciw nadmiernym ciężarom podatkowym.

Grudziądz, dnia 1. marca 1926 r.

Podobnie jak w Polsce, rząd francuski cały ciężar podatkowy zwala na miasta, bo wieś podobnie jak u nas płaci minimalną część podatków.

Jednakowoż kupiec francuski w tym wypadku nie jest biernym jak nasz; broni się i protestuje we wszelki możliwy, naturalnie legalny sposób.

Wobec nowych ciężarów podatkowych, zebrały się wszelkie związki kupieckie Paryża i Departamentu Sekwany i uchwaliły na znak protestu w dniu 8 marca od godziny 14 do 16 zamknąć sklepy.

Protest ten będzie bardzo imponujący, gdyż w tym czasie będzie zamkniętych w Paryżu i Departamencie Sekwany ponad 100.000 sklepów.

Spodziewać się należy, że to odniesie swój skutek.

Tak działa kupiec francuski, mimo, że tam wre życie handlowe i przemysłowe, bo Francus nie jest biedny, na razie Skarb jego Ojczyzny jest w kłopotach. — Bezrobotnych prawie niema.

A co robi nasz kupiec? Chodzi luzem, nie zrzesza się, łazi jak mara po pustym sklepie i narzeka.

Przypadkowo gdy odważy się na zwołanie jakiegoś publicznego zebrania, to ograniczy się na narzekaniu i wysłuchania obiecanek „o gruszkach na wierzbie“ JWPana Posła. Zamiast go przycisnąć do muru, zarządać co zrobił dla miasta i kupiectwa, ewentualnie wezwać go do złożenia mandatu — pokornie dziękuje mu za obiecanki w formie „pożyczek rządowych“. **dr.**

Regulowanie cen zboża, mięsa, odzieży i obuwia.

Z dniem 24 lutym br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 lutego o regulowanie cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen (Dz. U. R. P. No. 18/26 poz. 101). W myśl powyższego rozporządzenia zarządy gmin miejskich (ewentualnie wiejskich) po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen, złożonej w równej liczbie z jednej strony reprezentantów rolnictwa, przem. i handlu i z drugiej strony ze spożywców, mogą wyznaczać ceny na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec i wyroby masarskie oraz na odzież i obuwie z wyjątkiem obuwia i odzieży wykonanego bezpośrednio na zamówienie) i to na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany, o ile tego potrzeba dla zapobieżenia i przeciwdziałania zwyżce cen. Komisja dla badania cen głosować ma co do wysokości cen przynajmniej w obecności dwóch członków Komisji i to po jednym z grupy wytwórców (kupców) i spożywców. Uchwały zapadaja wiekszościa głosów, przyczem Komisja może wezwać rzeczoznawców. W ciagu dwóch dni od wiadomości publicznej najpóźniej w ciagu nastepnej doby. Ogłoszone ceny beda obowiązywać od dnia następnego po ogłoszeniu i **winny być ujawnione we właściwych przedsiębiorstwach handlowych.** Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen będą karani przez władze administracyjne aresztem do 6-ciu tygodni i grzywną do 10 000 złotych lub jedną z tych kar, z kara może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn karygodny. Władze administracyjne przed wydaniem orzeczeń karnych powinny w każdej sprawie wysłuchać opinji komisji do badania cen.

Wystawa spożywczo-hygieniczna w Warszawie.

W drugiej połowie kwietnia rb. na terenie „Wielkiej Łobzowianki“ w Warszawie odbędzie się pierwsza, powojenna przez Sp. „Wystawy Polskie“ zorganizowana wystawa spożywczo-hygieniczna.

Inicjatywa powyższa spotkała się też odrazu z życzliwą oceną czynników miarodajnych, czego najlepszym dowodem jest objęcie protektoratu nad wystawą przez p. ministra przemysłu i handlu St. Osieckiego i pozyskanie przez inicjatora patronatu tak poważnej instytucji jak Polskie Zjednoczenie Gospodarcze. Wystawa ma objąć możliwie całokształt krajowej wytwórczości spożywczej przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki i hygieny, uświadomić zarówno ogół kupiectwa jak szeroki ogół spożywców o bogactwie tej gałęzi przemysłu i stać się znakomitym środkiem propagandy wytwórczości rodzimej, mogącej zwycięzko wyrugować znacznie gorsze nieraz od naszych wyroby zagraniczne.

Wystawcom będą przyznane odznaczenia w formie medali, zadeklarowanych przez min. przem. i handlu, depart. rolnictwa i komitet wystawy. Prace organizacyjne są już w pełnym biegu, a cały szereg poszczególnych komisji czuwa nad sprawnością wieloramiennego organizmu.

Prezydjum komitetu wystawowego tworzą pp. M. Turski, inż. prezes Targów Wschodnich, L. Kaczkowski, inż., Wł. Płużański, A. Siebeneichen, H. Drozdowski.

Wszelkich informacji udziela oraz zgłoszenia wystawców z Bydgoszczy i okręgu Pomorskiego przyjmuje Reprezentacja Wystawy, której Sekretarjat czynny od godz. 5-ej do godz. 8-ej wiecz., i który mieści się przy ul. Dworcowej nr. 96 II p.

Komunikat Zw. Tow. Kupieckich.

— **ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE GOTOWYCH WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH.** Z dniem 24 lutym br. została powiększona kwota zwrotna za cło, uiszczone za sprowadzane z zagranicy barwniki i chemikalja, użyte dla wyrobu wywiezionych z Polski wyrobów włókienniczych. Zwrot cła wynosi za 100 kg. tkanin bawełnianych białych, wykończonych zł. 1.20 od tkanów bawełnianych kolorowych zł. 25.— (za 100 kg.), od wełnianych, kolorowych zł. 48. —i od półwełnianych kolorowych zł. 36.50.

— **STOSOWANIE CEŁ WYWOZOWYCH** nie odnosi się w myśl rozporządzenia z dnia 19 lutego br. (Dz. U. R. P. Nr. 18/26 poz. 110) do tych ilości towarów wywożonych zagranicę, które przed wejściem w życie odnośnych rozporządzeń, wprowadzających cło wywozowe, zostały zakontraktowane na podstawie umów z zagranicznemi odbiorcami. opartych na gwarancjach rządowych. Minister Skarbu orzeka, które partje towarów korzystają ze zwolnienia od cła wywozowego i to na podstawie opinji Ministra Przemysłu względnie Rolnictwa.

— **SKŁAD RADY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH** powiększony został z 24 na 36 członków i to z dniem 24 lutym br.

Rolnictwo.

— **SPRAWA SAMOWYSTARCZALNOŚCI ZBOŻOWEJ W EUROPIE.** Luki powstałe na rynku światowym w dostarczaniu zbóż, wywołane przez zmniejszenie się przez pewien czas eksportu zboża rosyjskiego, zapełnione zostały dzięki wzrostowi produkcji zboża w Kanadzie i Ameryce Północnej. Dążenie do możliwego zmniejszenia importu wogóle skłania wszystkie państwa europejskie do podniesienia produkcji zbóż u siebie. Dotąd przeciętnie Europa importowała 30 proc. zapotrzebowania. W roku ostatnim produkcja jeszcze spadła. Jednak obecnie daje się zauważyć wyraźny wzrost w dziedzinie hodowli zbóż i roślin dla celów przemysłowych. W Anglji, Niemczech, Holandji, Szwecji, a nawet Francji sprawa podniesienia produkcji zbóż uważana jest za kwestję pierwszorzędnej wagi. W ten spsoób Europa zamierza osiągnąć całkowitą samowystarczalność.

Banki.

Dnia 27. II. odbyło się w Gdańsku walne zgromadzenie Emisyjnego Banku Gdańskiego. Sprawozdanie z działalności za rok 1925 wygłosił dyrektor banku dr. Meissner podkreślając przedewszystkiem fakt obniżenia stopy dyskontowej na 8 proc. Dyr. Meissner wskazał na gwałtowny spadek obiegu weksli na obszarze w. m. Gdańska. Sam tylko Bank Emisyjny Gdański posiadał w swym portfelu w czerwcu r. ub. 21.6 miljonów weksli, z końcem roku 16.8 milj., dziś zaś zaledwie 14 milj. Równie silny spadek zaznaczył się w redyskoncie. Po przyjęciu sprawozdania jakoteż bilansu dokonano wybór uzupełniających do rady nadzorczej na miejsce kilku członków, którzy ustapili ze swego stanowiska. Między innymi wybrani zostali do rady nadzorczej p. Eustachy Korwin-Szymanowski, generalny Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, konsul Stefan Grabski z Gdańska, dyrektor Banku Karol Rotschild z Warszawy. Po zakończeniu walnego zgromadzenia odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej na którem dokonano wyboru prezydjum. Nadrugiego zastępcę przewodniczącego Rady Nadzorczej wy-brano dyrektora banku p. Wieniawskiego.

Z ruchu budowlanego.

— **PRZYGOTOWANIA DO RUCHU BUDOWLANEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Mimo ciężkich stosunków finansowych Sejm Śląski ze względu na bezrvobotnych Sejm Śląski ze Sejm Śląski ze względu na bezrobotnych udzielił znaczn. kredytów na roboty publ. Streszczają się one w łącznej kwocie przeszło 8 milj. złotych. Ponadto urząd wojewódzki stara się w Warszawie o przyznanie dalszych kredytów w wysokości 10 miljonów zł. W razie pomyślnego załatwienia prośby podjętoby w większych rozmiarach prace budowlane przedewszystkiem koło pokrycia Rawy, budowy konserwacji dróg i mostów, budowli wodnych oraz znacznie szybciej prowadzonaby była budowa gmachu sejmu i województwa śląskiego. Niezależnie od tego miasta i gminy śląske starają się o takie kredyty budowlane.

— **RUCH BUDOWLANY W POZNANIU.** Według statystyki Urzędu Budowlanego, ruch budowlany w Poznaniu w ub. sezonie przedstawiał się następująco: w r. 1925 rozpoczęto budowę 48 domów mieszkalnych, 6 budynków przemysłowo - handlowych i 7 innych. Ponadto rozpoczęto przebudowę 6 domów mieszkalnych, 3 budynków przemysłowo handlowych oraz 4 innych. Nadbudowano 4 domy mieszkalne. W r. 1925 ukończono budowę 30 domów mieszkalnych, dzięki czemu oddano do użytku 245 nowych pokoi mieszkalnych. Ponadto ukończono budowę 42 budynków dla celów przemysłowych i handlowych i 14 innych. Ukończono też przebudowę 13 domów mieszkalnych o 60 pokojach ogółem, pozatem 2 budynków przemysłowych i 6 innych. Gorzej o wiele zapowiada się ruch budowlany w nadchodzącym sezonie. Wobec kryzysu finansowego ludzie prywatni nie budują zupełnie, a ruch budowlany miejski i organizacyjny jest bardzo słaby. Podań na pozwolenie budowy domów mieszkalnych wpłynęło w tym roku zaledwie 5, ponadto 7 na przebudowę wzgl. nadbudowę budynków mieszkalnych.

Sprawy morskie.

— **DALSZE PRACE PRZY POGŁĘBIANIU PORTU W GDYNI.** Przerwane dnia 4 lutego roboty przy budowie portu w Gdyni zostały wznowione. W tych dniach rozpoczną prace czerpalne przy pogłębianiu portu, a w najbliższych dniach rozpocznie się dalsza budowa moło i nadbrzezia.

Kronika gospodarcza.

— **„LIGA NIEZAPOMINAJKI“** niestrudzenie propagując popieranie wytwórczości przemysłu rodzimego wśród licznej rzeszy konsumentów i odsprzedawców przesyła nam kilka cennych uwag i rad, któremi się chetnie dzielimy z naszymi czytelnikami w imię dobrej sprawy.

Ku przestrodze kupców.

Donoszą nam z Warszawy:

Na jednem z zebrań, urządzanych przez „Ligę Niezapominajki“ mówca powiedział: „Omijajcie sklepy kolonjalne, gdzie sprzedają czekoladę szwajcarską i niemiecką. Kupcy ci mogą prowadzić czekoladę polską, która nie jest gorsza od zagranicznej. Ale popierając towar zagraniczny, wskazują na to, że stan gospodarczy własnego kraju jest im obojętny. Nie zasługują więc na poparcie patrjotycznej publiczności“.

I słowa te zostały nagrodzone oklaskami słuchaczy.

Na każdym rogu jest sklep kolonjalny, nie trudno więc omijać te, których właściciele dumnie wystawiają w oknach towar zagraniczny.

Członkowie i zwolennicy „Ligi Niezapominajki“ liczacy się już na dziesiątki tysięcy, będą umieli zareagować na takie postępowanie kupców.

— **AGRAFKI I SZPILKI.** „Liga Niezapominajki“ posiada 10 adresów fabryk krajowych, wyrabiających agrafki i szpilki. a jednak w sklepach znajdują się prawie wyłącznie wyroby niemieckie.

Trzeba, aby nasze panie żądały szpilek i agrafek krajowych, wtedy kupcy będą zmuszeni je trzymać. Inaczej w dalszym ciągu będziemy dorabiać Niemców. Chwała Bogu, drutu mamy w Polsce dosyć i rąk roboczych też wystarczy. A różnica między agrafka niemiecką a polską jest żadna.

✤

Zarząd „Ligi Niezapominajki“ zwraca się do wszystkich osób, któreby chiały się przyczynić do szerzenia zasad Ligi i werbowania członków z prośbą o nadsyłanie swych adresów do biura Ligi: Warszawa, Wierzbowa 9 I ptr. w celu otrzymania materjału propagandowego, znaczka i legitymacji.

— **ILE JEST AUTOMOBILI NA SWIECIE.** Waszyngtoński departament opublikował niedawno statystykę, dotyczącą liczby automobili w poszczególnych państwach świata. Pierwsze miejsce zajmują naturalnie Stany Zjednoczone które mają 19.999.000 automobili. Ale także w innych państwach liczba automobili w ubiegłym roku wzrastała w szybszym tempie, niż w latach poprzednich, a kraje te stają się coraz ważniejszym czynnikiem na światowym rynku automobilowym. Wielka Brytania ma dziś 1.474.000 automobili, Francja 855.000, Kanada 727.000, Niemcy 539.000, Włochy 184.000, Argentyna 181.000, Brazylja 64.000, Rosja 18.000, Tybet niema ani jednego automobilu, ale ma za to jeden motocykl. Ogółem jest na świecie 26 miljonów automobili.

— TERMIN WYWOZU ZAGRANICE MASZYN I GOTOWYCH WYROBÓW TYTONIOWYCH pozostałych po likwidacji b. prywatnych fabryk tytoniowych, który upłynął 15 lutego br., został rozporządzeniem Ministra Skarbu 25 lutego br. przedłużony do dnia 31-go maja 1926 r.

KATASTROFALNY STAN BEZROBOCIA NA NIEMIECKIM G. SLASKU.

Bytom. 27. 2. Pat. W ostatnich czasach prasa niemiecka obwieściła dane statystyczne, dotyczące liczby bezrobotnych na rynku pracy w Niemczech w miesiącu styczniu. Cyfry te przedstawiają się następująco: 1. 1. 26 około 1.500. 000 bezrobotnych, 15. 1. — 1.767 000, 30. 1. — 2.030.000. Cyfrowy wzrost bezrobocia na Górnym Śląsku niemieckim w miesiącu styczniu obrazuje następujace zestawienie: 29. 12. ub. r. — 27.236, 2 1. 26 — 30.968, 9. 1. —34 102, 16. 1. — 35 231 23. 1. — 40.181, 30. 1. — 42.349. Katastrofalny charakter bezrobocia na G. Śląsku niemieckim uwypuklają liczby, przedstawiające stosunek cyfry bezrobotnych do zaludnienia na obszarach plebiscytowych Górnego Śląska niemieckiego, wyrażający się liczbą 4 proc. jak również stosunek do ilości robotników, pracujacych w miesiącu styczniu w przemyśle na Górnym Śląsku niemieckim, stosunek ten wyraża się cyfrą około 67 proc. W stosunku do ogólnej liczby robotników przemysłowych na obszarze G. Śląska niemiekiego zatrudnionych i bezrobotnych bezrobocie wyraża się cyfrą ponad 40 procent.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY

Gdańsk, 27. 2. (U). Notowania ziemiopłodów bez zmiany.

Gdańsk, 27. 2. Nieurzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany.

Poznań, 27. 2. Urzęd, not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 19—21, pszenica 37—39, jęczmień zwykły 19—20, brow. wyb. 21—23, owies 20,25—21,25, mąka żytnia 65% 33,50—34,50 70% 32—33, pszenna 65% 57,50—60,50, ospa żytnia 13,75—14,75, pszenna 16,25—17 25, ziemniaki fabr. 2 30, seradela 20—23, groch polny 29—30, Victoria 38—42, łubin żółty 18—20, niebieski 14,50—16,50, płatki ziemn. 13,50—14,50, wytłoki buracz. susz. 10—11. Tendencja spokojna.

Warszawa, 27. 2. W dzisiejszych transakciach zbożowych najwięcej interesowano się pszenica, co tłomaczono zbliżajacem się świętami. Kupcy żydowscy interesowali się przeważnie dobremi gatunkami pszenicy; wobec powyższego ceny kształtowały się (dla pszenicy) mocniej. Innego ziarna podaż była większa niż dni poprzednich, znacznie przewyższając zakupy, tak iż ceny kształtowały się słabiej. Brak gotówki nadal wpływał hamująco na zawieranie transakcji, kredytu parodniowego 5—6 dni udzielano niechętnie. Notowano za 100 kg. fr. wag. st. załad. w nawiasach fr. st. Warszawa: żyto 116 f. hol, 21 zł, 118 f. hol. 21,75—22 zł (24), owies dobry kongr. 23—23,50 zł, jęczmień kaszany 19—21 zł (słabo), browarowy 22—23 zł pszenica 128 f. hol. 41—41,50 zł, 132 f. hol. 43 zł. seradela 15—17 zł, otręby żytnie prowincjonalne do 14 zł, pszenne 16—17 zł.

NASIONA.

Warszawa, 27. 2. Zainteresowanie nasionami wzrasta. Ceny koniczyny zarówno białej jak czerwonej wykazują duże wahania, co tłomaczono brakiem jednolitego towaru na rynku. O koniczynę dobrze oczyszczoną, nie zawierająca domieszek b. trudno. Żądano zależnie od gatunku za koniczynę białą 280—300 zł. czerwona 290—320 zł, owies siewny bez kwalifikacji jednol. oczyszczony 25,50 zł za 100 kg.

DRZEWO I PRZETWORY.

Gdańsk, 27. 2. Na rynku drzewnym panuje sytuacja niejednolita: materjał angielski cieszy się większym popytem natomiast niemiecki doznał pewnego osłabienia. Notowano następujące ceny w żądaniu: kloce sosn. odziomkowe prima sh 30 35, słupy telegraf. sh 18—20, kopalniaki 13—15, kloce esionowe fornierowane Ł $4^{1}/_{2}$—5, dębowe Ł 5, wszystko za 1 m^3; podkłady sosnowe sh 4 6, dębowe sh 5.6, slepeery sosn. sh 7—7.6 za sztuki; bale sosn. ang. niesortowane Ł 11—12, takież bale IV kl. i budulcowe Ł 9 10 za standart, dykty olchowe II k. sh 9, III i IV kl. sh 6—6.6. za 100 stóp kwadr.

Zaznaczyć należy, że warunki płatności stale się pogarszają. Przed dostawą towaru nie można liczyć na żadną zaliczkę, ponieważ odbiorcy zagraniczni nie mają zaufania do naszych gwarancji. Wpłynęły na to smutne doświadczenia, porobione przez zagranicę z kilku bankami, znajdującemi się obecnie pod dozorem sądowym.

Kronika gospodarcza

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 27 lutego 1926 r.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 9 — 7.80, g. 10 — 7.75 w płac., g. 11 — 7.75 w płac., godz. 11.30 — 7.76, g. 12 — 7.78 w żąd., 7.75 w płac., g. 13 — 7.75 w płac., 7.79 w żąd., g. 14.30 — 7.70 w żąd.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,70—7,65	7,67	7,63

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.66
Floreny holenderskie	306.83
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	28.28
Franki szwajcarskie	147.53
Funty angielskie	37.26
Korony austrjackie	107.83
Korony czeskie	22,68

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 1. 3. (AW). Dolar w obrotach prywatnych 7.75. Tendencja słaba.

TYGODNIOWE zestawienia przeciętnych cen zboża.

Za 100 kg. franco stacja załadowania.

Żyto	22,2	23,2	24,2	25,2	26,2	27.2
Warszawa	(23,50)	(23,00)	21,75	22.25	23,00	21,75
Poznań	20,00	—	20,00	—	20,00	20,00
Lwów	19,00	19,00	18,50	18,50	18,50	—
Lublin	21,00	20,00	20,00	20,00	20,00	20,00
Pszenica						
Warszawa	—	—	42,00	—	—	41,25
Poznań	37,00	—	37,00	—	38,00	38,00
Lwów	37 00	37,00	36,00	36,00	37,00	—
Lublin	39,50	39,50	39,50	38,50	38.50	38,50
Jęczmień						
Warszawa 1)	22,50	22,00	21,50	22,50	—	22,50
Poznań	22,00	—	22,00	—	22,00	22,00
Lwów 2)	19,00	19,00	19,00	19,00	19.00	—
Lublin	23,00	23,00	23.00	23,00	23.00	23,00
Owies						
Warszawa	—	25,00	23,00	—	—	23,25
Poznań	20,50	—	21,00	—	21,00	20,75
Lwów	22,00	22,00	22,00	21,50	21 50	—
Lublin	22,00	22,00	22,00	22,00	22,00	22,00

W nawiasach franco Warszawa.

1) jęczmień brow. (wyb. gatunków), * na kaszę.

2) jęczmień pastewny.

Lwów notuje ceny szacunkowe.

Ceny lubelskie podawane przez Lubelską Spółkę Zbożową.

Notowania Warszawy w środy i soboty w prywatnych obrotach.



Najmłodszy astronom świata.

16-letni duńczyk, Beigt Stroemgren, syn dyrektora obserwatorjum w Kopenhadze i sławnego astronoma Ellisa Stroemgrena, zwraca uwagę duńskich sfer naukowych, swojemi niezwykłemi zdolnościami w astronomji.

Stanisława Umińska wstępuje do klasztoru.

Nowicjat ma odbyć we Francji.

Otrzymujemy liczne zapytania, co się dzieje z p. Umińską, b. artystka teatru Polskiego, której nazwisko stało się głośne przez tragiczny zgon śp. Żyznowskiego.

Otóż p. Umińska, mieszka od wielu miesięcy w Warszawie. Do teatru nie ma zamiaru powrócić. Oddana całkowicie praktykom religijnym, wniosła podanie o przyjęcie jej na stałe do jednego z klasztorów we Francji, gdzie prawdopodobnie odbędzie nowicjat.

Don José sztyletował Carmen naprawdę.

Krew zbroczyła kulisy.

Na przedstawieniu „Carmen“ w teatrze miejskim w Tours, wydarzył się rzadki w swoim rodzaju wypadek. Aktor, grający rolę Josego tak nieuważnie i nieszczęśliwie manipulował sztyletem teatralnym, iż zadał Carmenie kilka poważnych ran kłótych. Aktorkę opatrzył lekarz.

Dzieci zjedzone przez świnie.

Okropna śmierć niemowlęcia i 4-letniego chłopca.

Wiedeń, 27 lutego.

W Meierhof, żona ekonoma Wandruszka, pozostawiła w kuchni niemowlę pod opieką czteroletniego synka, zapominająo zamknąć drzwi.

Podczas jej nieobecności wdarło się do kuchni kilka świń, które pożarły żywcem niemowlę, a chłopczyka pokąsały tak strasznie, że zmarł niebawem w męczarniach.

Księcia Walji nie przerażają zmory i duchy.

Rzekomy duch okrutnika i zamordowanej przez niego żony.

Następca tronu angielskiego, cieszący się wielką popularnością w kraju z powodu swych zamiłowań sportowych i demokratycznych poglądów, przenosi się na stały pobyt do pałacu Marlborough.

Wiadomość tę przyjęli Anglicy z niedowierzaniem. Jakkolwiek starożytny zamek Marlborough jest historyczną siedzibą następców tronu, jednakże od długiego czasu stał on pustką i rezydował w nim tylko stary burgrabia i kilku służących.

Budowlę tę otacza legenda straszliwemi opowieściami o okrutnym księciu Marlborough, który zamęczył na torturach swą żonę Sarę. W starożytnym zamku odzywają się pono dotąd krzyki katowanej kobiety i błądzi widmo tyrana-męża.

Książę Walji nic sobie nie robi z legendy i nie przerażają go zmory. Wydał więc rozporządzenie, aby pałac odnowiono, bowiem pragnie w nim zamieszkać.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, poniedziałek 1-go marca 1926 r.

KALENDARZ: Poniedziałek 1-go marca Albina b.
Wtorek 2-go Heleny wd.
Wschód słońca 6 50 zachód 17 36
Wschód księżyca 19 29 zachód 7 51

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w poniedziałek teatr zamknięty.

We wtorek po raz trzeci nad wyraz wesoła i pełna niefrasobliwego humoru i przekomicznych sytuacji 3-aktowa farsa p. t.: „DON JUAN MIMOWOLI“ Ostatnia ta nowość tutejszego repertuaru zyskała na poprzednich przedstawieniach niebywałe wprost powodzenie, wśród zebranej publiczności, która bawiąc i rozśmieszając się do łez nie szczędziła szczerych słów uznania i oklasków dla wykonawców.

W środę przedstawienie popularne, na którem odegrany zostanie po raz ostatni 4-aktowy dramat L. H. Morstina p. t.: „SZLAKIEM LEGJONÓW“. Ceny wynoszą: 50 gr., 1,00 zł i 1,50 zł.

W czwartek o godzinie 4-tej popołudniu przedstawienie popularne dla młodzieży szkolnej, na którem odegrana zostanie opera Verdiego pt.: „RIGOLETTO“. Ceny miejsc 50 gr., 1.00 zł. i 1,80 zł. włącznie z garderobą.

Wieczorem po cenach operowych premjera sensacyjnej operetki polskiego kompozytora Baumana p. t.: „ROMANTYCZNA AMERYKANKA“ z pp. Czerwińską, Leonowiczówną, pp. Laskowskim, Zdzitowieckim, Rdzawiczem, Ilcewiczem i Jejdem w głównych rolach.

W piątek teatr zamknięty.

*

—** **OGNISTYCH STRZAŁ**, z powodu przeszkód technicznych, nie mogliśmy niestety dzisiaj zamieścić. Liczne odpowiedzi, jakie nadeszły w ostatnich dniach, m. in. od p. dr. Rutkowskiego, apt. Degórskiego, p. Łazarewicza, p. Jankowskiego, 3 klasy gimnazjum klas. i innych podamy jutro lub w jednym z następnych numerów.

—** **WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ**, odbyło się w niedzielę popołudniu w auli gimnazjum żeńskiego, przy licznym udziale członkiń i gości w osobach: ks. dziekana Dembka, p. Kruszonowej, p. Ruchniewiczowej, p. Wielobyckiej, red. Kunerta

— przedstawiciela „Głosu Pomorskiego" i innych. Zebranie zagaiła przewodnicząca p. Przychodna, poczem ks. patron Nagórski poprosił ks. dziekana Dembka o objecie przewodnictwa zebrania. Po odczytaniu sprawozdań z rocznej działalności zarządu, i po wyrażeniu temuż podziękowania za owocną pracę oraz udzieleniu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład przedstawia się następujaco: przewodnicząca — p. Przychodna, zastępczyni przewodniczącej i kierowniczka oddziału młodszych — p. Heniżanka, sekretarka — p. Aniela Florkowska, zastępczyni sekretarki — p. Kuziemska, skarbniczka — p. Kortalówna, bibljotekarka — p. Dereszówna, gospodyni — p. Gutkowska, zastępczyni gospodyni — p. Chmielewska, dwie ławniczki — pp. Florkowska Agnieszka i Rafalska, dwie rewizorki kasy — pp. Lesińska i Jaśniewska, sekretarka oddziału młodszych — p. Plitówna, zastępczyni p. Jamrożówna, gospodyni oddziału młodszych — p. Kruczkowska, zastępczyni — p. Kolanowska. Pozatem wybrano na chorążynię p. Wittówne, na asystę pp. Kortalówne Gertrudę i Nowaczykówne. Na zakończenie zabrał głos ks. dziekan Dembek, który wskazał członkiniom cele Stowarzyszenia, życząc im powodzenia w spełnianiu obowiązków i w pracy. Wspólnem odśpiewaniem pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zamknięto zebranie. Nowemu zarządowi oraz patronowi ks. Nagórskiemu przesyłamy w pracy na rok 1926 serdeczne „Szczęść Boże!"

—** **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA URZĘDNIKÓW IZBY SKARBOWEJ** odbyło się w sobotę wieczorem, w sali kasyna przy ul. Lipowej. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania wraz z opisem działalności i znaczenia Towarzystwa Urzędników Izby Skarbowej, podamy w jednym z następnych numerów.

—** **ZJAZD HARCERSKI.** Wczoraj w południe zjechali do naszego miasta komendanci drużyn harcerskich, hufców toruńskiego, grudziądzkiego i chełmińskiego; przybył również komendant chorągwi pomorskiej z Torunia. W sali Towarzystwa Czytelni Ludowej (muzeum) obradowali zebrani kilka godzin nad wewnętrznemi sprawami chorągwi i poszczególnych hufców względnie drużyn. M. in. poruszono sprawę zawodów, jakie mają się odbyć na Zielone Święta w Toruniu, celem wyłonienia z nich najlepszej drużyny harcerskiej Pomorza oraz sprawę dziesięciolecia harcerstwa pomorskiego (lipiec 1926 r.). Zjazd zaszczycili swą obecnością członkowie Koła Przyjaciół Harcerzy z przewodniczącą p. Boberska, p. Niemiecowa i pułk. Saxlem na czele oraz red. Kunert, przedstawiciel „Głosu Pomorskiego".

—** **ODCZYT O KS. ST. STASZICU W MNISZKU.** Staraniem Towarz. Czytelni Ludowej oraz dzięki uprzejmości dyr. Jagodzińskiego, wygłosił wczoraj o godzinie 3-ciej popołudniu w Mniszku, ks. prof. Ponczek, odczyt o ks. St. Staszicu. Dość liczne grono zebranych, z zaciekawieniem słuchało świetnych, niezmiernie popularnie i rzeczowo opracowanych wywodów ks. Ponczka. Komitetowi należy się pełne uznanie za urządzenie powyższego odczytu, do czego jednakże załączamy drobną uwagę: odczyty urządzać należy daleko częściej aniżeli dotychczas i na jaknajróżnorodniejsze tematy.

—** **ROCZNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA CZERWONEGO KRZYŻA**, oddział w Grudziądzu, odbędzie się 16-go marca br. o godzinie ½6 wieczorem, na sali Rady Miejskiej Ratusz I z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydjum. 3 Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie sekretarza z całorocznej działalności. 5. Sprawozdanie skarbnika. 6. Sprawozdanie poszczególnych sekcji. 7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 8. Dyskusja i krytyka. 9. Uchwalenie absolutorjum. 10. Wybór nowego Komitetu. 11. Wolne głosy. 12 Zakończenie. Wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie uprzejmie uprasza Zarząd.

—** **UNIWERSYTET POZNAŃSKI** rozpoczyna szereg wykładów w Grudziądzu, odczytem dr. Beniego „O dzielności" w dniu 5-go marca w auli gimnazjum żeńskiego.

—** **DYREKCJA GIMNAZJUM KLASYCZNEGO** podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza z rodzicami i opiekunami uczniów, odbędzie się we wtorek, dnia 2 marca br. o godzinie 5-tej popołudniu w auli zakładu.

—** **TANIA KUCHNIA BEZROBOTNYCH.** Zarząd Związku Pracowników Umysłowych Bezrobotnych podaje do wiadomości, że z dniem 1-go marca br. otwieramy „Tanią Kuchnię" dla członków naszego Związku, której podajemy obiady z dwóch dań po cenie 40 gr. Przeto członkowie, chcący korzystać z wyżej wymienionych obiadów, zgłosić się winni do Sekretarjatu Związku przy ulicy Grobłowej 38/39 I ptr. „Nowy Świat" od godziny 10-tej przedpoł. do 2-ej popołudniu.

Zarząd:

(—) T. Michalski, sekretarz. (—) St. Kwiatkowski, prez.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Związku Pracowników Umysłowych Bezrobotnych składa najserdeczniejsze podziękowanie Magistratowi, za przelanie podatku od zabaw w kwocie 285,54 zł. na rzecz naszego Związku, jednocześnie za zł. 75 na wyjazd naszej delegacji do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie i za zł. 50 na lokal Sekretarjatu naszego Związku.

Zarząd:

(—) T. Michalski, sekret. (—) St. Kwiatkowski, prez.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zarząd Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu**, podaje członkom do wiadomości, że dnia 10-go marca br. o godzinie 20-tej, odbędzie się w lokalu Państw. Szkoły Budowy Maszyn walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. sprawozdanie ustępującego zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 7. wolne wnioski.

W razie niestawienia się 30 proc. do stow. przynależących członków, w pół godziny po wyznaczonym terminie odbędzie się następne walne zgromadzenie, którego uchwały są prawomocne. (5825)

—(rt) **Zebranie dyskusyjne Związku Ludowo - Narodowego Koła Grudziądz**, odbędzie się ze względu na konferencje religijne dopiero w czwartek, dnia 4-go marca br. o godz. 8 wieczorem w salce Sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Na porządku obrad między innemi wykład. O udział członków i sympatyków uprasza (5864)

Zarząd Związku Lud. - Narod. Koła Grudziądz.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Miesięczne zebranie Tow. Czyt. dla Kobiet, odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go marca o godzinie 7-mej wieczorem w auli gimnazjum matem. - przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na program składa się: wykład p. Szmańdziny: „O pracy zawodowej kobiet", deklamacja artystki p. Elertowiczowej, komunikaty Gł. Zarządu kat. Związku Polek i sprawa rekolekcji. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członkiń i odbieranie składek również przed posiedzeniem. O jaknajliczniejszy udział uprasza zarząd. (5877) **Zarząd.**

—(rt) **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości członkom, że dnia 8-go marca br. odbędzie się „Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła" w kasynie Oficerskiem 64 p. p. o godzinie 19-tej z następującym porządkiem obrad:** Uzupełnienie wyboru członków: 1. Zarządu, 2. Sądu Honorowego' 3. Delegatów Koła, 4. Zakres obowiązków członków Zarządu, 5. uchwalenie wysokości djet i innych wydatków. 6. Wolne wnioski i głosy. (5882) Zarząd.

—(rt) **Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków** podaje do wiadomości członkom, że miesięczne zebranie tow. odbędzie się dopiero we wtorek, dnia 9-go marca br. o godz. 7-mej wieczorem w sali zebrań p. Zielińskiego przy ul. Długiej nr. 16.

Na porządku dziennym m. in. będzie również odczyt sławnego prof. ks. Ponczka o Staszicu. Ze względu na to, Zarząd Tow. uprasza o jaknajliczniejszy udział członków, jak również szan. gości i sympatyków tow. (5900) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Gimn. „Sokół" w Grudziądzu podaje** Szan. drh. do wiadomości, że wnastępnych dniach wysyłamy posłańca po składki miesięczne. Przypominamy Szan. drh., że obwiązkiem każdego druha jest zapłacić składki za przeszły rok, w przeciwnym razie nastąpi wykreślenie z listy. Czołem! (5911) **Zarząd.**

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża** (Chełmińskie Przedmieście) podaje niniejszem do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go marca br. o godzinie 5 popołudniu w szkole im. Królowej Jadwigi, przy ul. Rzeal-nianej. O liczne przybycie członków prosi (5910) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** W czwartek, dnia 25 bm. zakończyła swój żywot doczesny po ciężkiej operacji, członkini Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, ś. p. Marja Zawacka. Celem oddania ostatniej przysługi śp. Zmarłej upraszam uprzejmie członkinie o wzięcie udziału w pogrzebie, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 1 marca o godz. 3,30 popoł. z kostnicy szpitala miejskiego. Zbiórka ze sztandarem o godz. 3-15 przed szpitalem (5907) (—) **H. Kruszonowa**, przewodnicząca.

—(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej.** W poniedziałek, dnia 1-go marca br. o godzinie ½8 wieczorem, odbędzie się w salce parafjalnej zebranie. Wykład oksięgowości przemysłowo - handlowej wygłosi p. rektor Dominikowski. O liczny udział członków prosi (6292) Zarząd.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet** zaprasza członkinie i sympatyków Towarzystwa na nabożeństwo ku uczczeniu imienin przewodniczącej Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, p. Heleny Kruszonowej, które odbędzie się we wtorek, dnia 2 marca o godz. 9,30 przedpoł. w kościele farnym. (5928)

—(rt) **Zarząd Tow. Śpiewu „Lutnia" w Grudziądzu** zawiadamia, że lekcja w dniu 2-go marca br. nie odbędzie się. Natomiast odbędzie się w dniu tym o godz. 7-mej wieczorem u p. Kellasa zebranie zarządu, a godzinę później nadzwyczajne zebranie, na które — ze względu na b. ważne sprawy — przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Z teatru.

Don Juan mimowoli.

Farsa w 3 aktach F. Arnolda i E. Bacha.

Jak gdybyśmy byli na bardzo dobrze, treściowo opracowanej operetce. „Don Juan mimowoli", to typowa robota operetkowego libretta, brak temu wszystkiemu tylko dźwięcznych melodji, któreby na przemian śpiewali: artystka kinowa, ze swym niedoszłym kochankiem, i prawdziwym narzeczonym, stary mąż ze starą i zazdrosną żoną, a efektem największym mogłaby się cieszyć scena, w której stara i zazdrosna żona śpiewa żałosny kuplet w kierunku niebieskiej torebki znajomej swego starego męża.

Jedyna różnica pomiędzy operetką byłaby i ta jeszcze, że w braku melodji musiała spółka niemieckich aktorów wypełnić trzy akty świetną i bezpretensjonalną intrygą, kilkoma dobremi kawałami. Pozatem żadnych wartości, żadnej treści, żadnych błysków talentu literackiego, żadnego „lwiego pazura" autorów.

A jednak słuchało się tej komedji, przepraszam, farsy, zupełnie przyjemnie, wychodząc z teatru zupełnie bez pretensji do autorów, że nam czas zabrali. W teatrze są dopuszczalne dwa rodzaje sztuk, — albo dobrawdy sztuka wielka, poruszająca w artystyczny sposób wieczne bolączki duszy ludzkiej, jej niepokoje, dążenia i wzloty — albo antyteza — krzywe zwierciadło, które te same tematy odbija tylko karykaturalnie, bez wielkiego gestu, na wesoło. W tym ostatnim wypadku dobrze jest, jeśli fabuła sceniczna posiada głębszy, acz dla widza niewidzialny podkład, w przeciwnym razie jesteśmy bardzo często świadkami, jak na scenie odbywają się najzabawniejsze pod słońcem rzeczy, z których my się nie śmiejemy.

Nie można powiedzieć, aby wczoraj wystawiona farsa miała ten głębszy podkład, miała natomiast nowy, nie ograny podkład powikłania, który, ile że był nowy i dobrze wyzyskany, bawił naprawdę. Bawił pomimo to, że sztuka liczy sobie sporo latek wieku, że pod względem logiki farsowej (nazwijmy sobie tak) miała wiele braków (zazdrosna żona za prędko uspokaja się po wykryciu zdrady męża, w ostatnim akcie nietłumaczą autorzy, co robił tam, ani córce, dlaczego artystka kinowa nigdy nie miała romansu z przezabawnym Maksiem itd.)

Definjując, rzec trzeba, że jakkolwiek i artystycznie i scenicznie „Don Juan" nie posiada wybitnych walorów, to jednak przez to, że zmusza swym komizmem sytuacyjnym do bezustannego śmiechu godny jest wyróżnienia.

Na wczorajszym przedstawieniu królował p. Chmurkowski w roli Maksia. Wyobraźmy sobie starzejącego się buchaltera, który nigdy na świat Boży nie wyjrzał, poza obręb swoich książek konta i dyskonta, który ubrany w surdut i kamizelkę, pamiętające jeszcze trzecią rewolucję francuską, i który się skarży, że nie ma powodzenia u kobiet. Otóż temu niedźwiedziowi każą iść w zaloty do młodej, pięknej dziewczyny, która w dodatku ma uprzedzenie, że wyjdzie za mąż, tylko za mężczyznę „z przeszłością".

Maksio i „przeszłość"!...

Ale jeśli trzeba to zrobi się i przeszłość. Papo mającej być zdobytą dziewczyny, pisze na fotografji słynnej divy kinowej słowa czułej dedykacji dla Maksia, rzekomo przez samą artystkę napisanej, fotografje znajdują kobiety, Maksio robi się sławny i małżeństwo już prawie dochodzi do skutku. W tem zjawia się artystka. Robi się szalone zamieszanie, zwłaszcza, że artystka chce się zobaczyć z Maksiem. W obliczu całej rodziny i wielu innych osób spotykają się i... artystka rzuca się na szyję Maksia. Na szczęście wszystko kończy się szczęśliwie. Otóż p. Chmurkowski w roli Maksia dał tu kapitalną w komiźmie, a zarazem prawdziwą postać, że należy mu się tą to szczere i słuszne uznanie, a co więcej podziw, że nie przeszarżował. P. Cybulski również wniósł sporo humoru i wesołości. P. Elertowiczowa świetnie się czuła we wczorajszej roli, a p. Sobotkowska, zrozumiała, jak to dobrze można wyjść, jeśli się markuje swoje słowa i gesty i jeśli się podporządkuje pod wyższy autorytet umiaru. P. Dąbrowski był świetnym w masce, w pierwszym akcie kapitalnym w kreacji, dobrym w następnych. P. Wiesławska bardzo wdzięcznie wyglądała, w czem pomagała jej p. Zasławska. P. Szafrański, jak zwykle dobry. P. Panek też. Pokojówka również.

Reżyserja świetna, dekoracje pomysłowe. Całość miała należyte tempo. Farsa tak się bardzo podobała publiczności, że pierwszy raz w tym sezonie zrywały się oklaski burzliwe kilka razy w każdym akcie, w czem połowa zasług p. Chmurkowskiego.

Szer-szeń.

Z całej Polski.

—* **ŁÓDŹ. (Kina będą otwarte).** Odbyte w czwartek wieczorem nadzwyczajne ogólne zebranie polskiego związku teatrów świetlnych, powzięło uchwałę otwarcia z powrotem kin w Łodzi.

(Konferencja w sprawie eksmisji wyroków sądowych). Z inicjatywy Związku Lokatorów, odbędzie się specjalna konferencja sędziów pokoju, celem omówienia sprawy łagodzenia wyroków sądowych o eksmisji, aż do czasu zbudowania baraków dla bezdomnych. Stwierdzono bowiem, iż równocześnie ze wzrostem liczby bezrobotnych podniosła się znaczna ilość eksmisji, skutkiem czego mnóstwo rodzin bezrobotnych jest bez dachu nad głową.

—* **KRAKÓW. (Aresztowanie malwersanta).** Sędzia śledczy przyaresztował Józefa Kąckiego, b. urzędnika pocztowego, karanego już poprzednio za zbrodnię sprzeniewierzenia. Kącki był w roku 1924 kierownikiem hurtowni tytoniowej na Podgórzu. Popełnił on tam szereg malwersacji, okradając skarb państwa na dziesiątki tysięcy. Gdy przekonał się, że jest śledzony, umknął z Krakowa. Rozesłane listy gończe przez dłuższy czas nie skutkowały. Dopiero wczoraj widząc, że jest osaczony przez policję, Kącki zjawił się sam u sędziego śledczego który zarządził jego aresztowanie. Malwersacje jego polegały na tem, że fałszował on potwierdzenia dla wpłacających czeki w PKO. przez dopisywanie tysięcy do jedności i na podstawie takich sfałszowanych potwierdzeń wyłudzał z krakowskiej fabryki tytoniu towar. Szkody wyrządzone przez niego skarbowi państwa będą ustalone po przeprowadzeniu śledztwa.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: **Stefan Machalewski.**
Odpowiedzialny redaktor: **Jerzy Kruszewski.**

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem **Oskara Bergera** w Grudziądzu wyznacza się na wniosek dłużnika w Sądzie Powiatowym w pokoju nr 3 termin do zawarcia przymusowej ugody wierzycieli po myśli § 179 ord. konk. na dzień **17 marca 1926 r., o godz. 12 w południe.** Propozycję ugodową dłużnika i oświadczenie zarządcy masy konkursowej wszyscy zainteresowani mogą przeglądać w sekretarjacie tegoż Sądu w pokoju nr. 4.

Grudziądz, dnia 19 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy. 5620

Przetarg przymusowy!

W piątek, dnia 5 marca 1926 r., o godzinie 11-tej przed poł., sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę. **w Gołębiewie** pow. Grudziądz, na majątku p. **Miryńskiego:**

bufet, 2 kanapy, 2 stoły, 6 krzeseł, fuzję, sztucer, fortepian, otomanę, 2 dywany, parówkę i młocarnię oraz inne rzeczy.

5885] **Smarz,** kom. sądowy Grudziądz.

Państw. Nadleśnictwo Jamy.

W czwartek, dnia 11 marca br., o godz. 9-tej odbędzie się w lokalu **p. Pawlikowskiego w Szl. Waldowie,** a **15 marca br.,** w lokalu **p. Bluma w Dusocinie**

licytacja na drewno opałowe i użytkowe.

5921 **Państw. Nadleśniczy.**

Baczność!!!

Polska Państwowa Loterja Klasowa!

Ciągnienie I. kl. 21/22 kwietnia b. r.

Główna wygrana ewtl. z premją:

400.000,— złotych

66.000 losów na które pada 33.000 wygranych i 1 premja w watości razem 9.984.000,— złot. grający nie ponosi więc prawie żadnego ryzyka. Szukasz szczęścia? Wysyłaj natychmiast 10,— zł.

Co drugi los wygrywa!

Plan informacyjny wysyła się bezpłatnie.

Każdy może stać się wybrańcem Fortuny!

Na zamówienie wysyła się losy także pobraniem.

Kup los, a nie pożałujesz!

Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dobrobyt i szczęście.

Ceny: ¼ 10,-, ½ 20,-, 1/1 40,- zł w każdej klasie. Każdy grający otrzyma urzędową tabelkę wygran. Wypłata wygranych natychm. pod gwarancją Państwa!

Gdzie można wygrać?

W największej i najszczęśliwszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Kolektura Loterji Państwowej, Starogard Pomorze

ulica Kościuszki nr. 6, telefon nr. 93. [5924

Komplety młócarniane

używane, odnowione i dobrze wyreperowane maszyny, sprzęty gospodarcze i wszelkie maszyny roln. polecają nadzw. korzystnie

HODAM & RESSLER 5936

fabryka maszyn w Grudziądzu.

Feliks Lesiński, mistrz malarski

Grudziądz, ul Kościuszki 2.

Przyjmuje wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące

Zęby sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23 II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Odpadki szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

JARMARK na konie i bydło

odbędzie się **w RADZYNIE dnia 4 marca 1926 r.**

5919 **Magistrat Radzyn**

(—) Kirsztein burmistrz.

Papier konceptowy

arkusz 1½ gr poleca

WŁ. KULERSKI, Grudziądz, Pańska 19

Artykuły piśmienne, instr. muzyczne i przybory, druki, stemple, bloki kasowe itd. (5930

Wszystko najtaniej

5918 **Prywatne**

przygotowania do gimnazjum.

Z pozwolenia Kuratorjum Szkolnego udzielam lekcji celem przygotowania dzieci w wieku od 5 do 12 lat do kl. I. Opłata miesięczna: od 5—7 lat 10 zł, od 7—12 lat 20 zł. Także udzielam lekcji z matematyki do kl. IV. Zgł. od 10—2 i 4—7. **Plebańska,** Strzelecka 1a, podw. lewo I.

We wtorek, dnia 2 bm.

świeże kiszki z kupustą

O liczny udział uprasza

Brunon Bublitz

5926 **Kalinkowa 19**

RYDZE

Marynowane i kiszone funt ze słoikiem zł **1.50**

grzyby prawdziwe funt ze słoikiem zł **2.50**

Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności 5929

Apteka pod Łabędziem

Rynek nr. 20.

Panie, mające zamiar wyuczenia się krawiecczyzny damskiej, szycia bielizny i robótek ręcznych, także i w godzinach wieczorowych, znajdą do tego sposobność pod nadzorem fachowym Gdzie? wskaże Głos Pomorski nr. 6312pm



Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony

skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu. Polecam zarazem: **garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara“ po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.**

J. Bielawski i Syn, Grudziądz

5533 ulica Rzezalniana nr. 15.

FABRYKA POŃCZOCH

LUCJAN STETKIEWICZ

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kapielowy)

Telefon nr. 284

poleca swoje wyroby znane z trwałości i przystępnych cen oraz podaje do wiadomości, że **sprzedaż detaliczna** pończoch jest również w **MAGAZYNIE**

»SPORT« **GRUDZIĄDZ**

Pl. 23 Stycznia 28

5728

Kino-Teatr „Apollo“

4-ty! — Szlagier sezonu — 4-ty!

wytw. First National-Pictures p. tyt.:

-Ich Grzech-

Wstrząsający romans pomiędzy matka a synem, nieświadomych swego pokrewieństwa.

Dramat na pograniczu kazirodztwa w 8-miu aktach. — Reżys.: Ralph Ince.

W rol. gł.; Buster Collier, — Mary Astor — Jaqueline Logan.

Uwaga: Cenę miejsc pomimo ogrom. kosztów **nie podwyższamy**

NADPROGRAM: Śmiech! Humor! Dotychczas nie widziane tryki w amerykańskiej farsie w 2 aktach.

Uwaga! Czy słyszałeś już o **Wampirach Warszawy?** 5914

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ♦ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się w wykonywaniu wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących



Masowe nakłady ♦ 4 maszyny rotacyjne

Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!

Solidna obsługa!!!

Wóz ciężarowy

(rolwaga) jednokonny w bardzo dobrym stanie,

silny koń z uprzężą

tanio do sprzedania.

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 5904pm

CO CZYNIĆ?

Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Osobiście przyjmuję od 1x-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy **Warszawa, Psycho - Grafolog.** Szyller-Szkolnik, Piękna 25-?

10 dni taniej sprzedaży szkła i porcelany

w firmie S. GRANKE

GRUDZIĄDZ, ul. Pańska 8

— Ceny niebywale niskie —

5909

P. Gadziewski

Zakład malarski

Grudziądz, Szkolna 1 - Telefon 625

wykonuje wszelkie prace **dekoracyjno-malarskie** oraz **napisy godeł firmowych** i **malowanie fasad** pod gwarancją dobrego wykonania i przy korzystnych warunkach spłaty.

Przedsiębiorstwo

PRZEWOZOWE

P. Balkew właśc.: A. Chabowski

Grudziądz - Radzyńska 9 - Telefon 550

Uskutecznia transport mebli oraz zwózki wszelk. rodzaju frachtów pospiesznych i zwyczajnych, za i wyładowanie wagonów wszelkiego towaru

6255

Sprzedaże

Bryczka, krewa i koń 3 letni do sprzedania Wielkie Tarpno nr. 8.

Kompl. sypialnia, stół krzesła, kanapa, bieliźniarka, łóżko żelazne itp. tanio na sprzedaż ulica Forteczna 12 a, part. prawy

Jadalnia korzystnie do sprzedania Ks. Budkiewicza 16, I l.

Biurko orzechowe kompl. tanio na sprzedaż **Zamkowa 37,** part pr

Pokój męski i pokój jadalny, maszyna do szycia, kuchenka gazowa i inne różne rzeczy na sprzedaż Tusz. Grobla 24, I l.

Nauka wychowanie

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny **Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26.**

Zguby

Zgubiono portfel z różnemi dokumentami i prawem prowadz. pojazdu samochod. Proszę o zwrot za wynagrodz. Fr. Otlewski, ulica Wybickiego nr. 17

Posady

Poszukuje się podróżujących branży spożywczej na prowizję. Zgłoszenia ul. Radzyńska 7, II p. lewo od godz. 2·30 do 4·30

Młynarza kawalera dla prowadzenia młyna wodno-motorowego poszukuję natychm. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków do „Głosu Pomorskiego“ pod nr. 5925.

PANNA z lepszej rodziny znająca szycie i gospod. dom., przyjmie jakąkolwiek posadę. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 6283 pm.

Wdowa poszukuje **posługi.** Zgłosić u p. Jankowski, Forteczna nr. 3

Mieszkania

Pokój umebl. do wynajęcia [6305 Pl. 23 Stycznia 12, III

Pokój umeblowany z całodziennem utrzym. lub obiadami natychm. do wynaj. Mickiewicza 16, I

Pokój umebl. z utrzyman. lub bez do wyn. Kościuszki 5, I lewo

Pokój umebl. do wynajęcia Kilińskiego 7, III lewo.

Pokój umebl. natychmiast do wynajęcia **Zamkowa 4,** parter.

2 duże pokoje z używaniem kuchni lub bez natychm. do wynaj. Zgł. Gł. Pom. nr. 6301pm

DOBRZE umeblowany pokój z całkowitem i bez utrzym. od 1. III. do wynajęcia Kościuszki 19, parter pr

Różne

OSTRZEGAM przed kupnem lub wydzierżawieniem domu od Feliksa Sochackiego, oraz zawieraniem jakichkolw. transakcji, gdyż stoję z nim w rozwodzie 6262

Feliksa Sochacka właśc. domu Chełmińska 40

Prasuję bieliznę damską i męską w domach prywatn. Łask. of. do Głosu P. nr. 6306pm

Wydaję obiady smaczne i obfite. Kuchnia polska. Ulica Kościuszki 5, II p. lewo.

Pożyczki 1500 złotych na 190 mrg. gosp. pszennej roli szukam natychmiast do 1. 12. 26. Warunki i procent podług umowy. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. nr, 63?2pm.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim